WOJSKA POLSKIE NAD GRANICĄ CZESKĄ

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV.	Prenumerata z dostawą . . 2·75	Lwów, środa 21 września 1938 r.	Codziennie korespondencje z prowincji	Nr. 260

Wielotysięczne tłumy w Katowicach głoszą:

Nadeszła chwila wyzwolenia Zaolzia

Imponujące rzesze na wiecu w Katowicach — Ziemia podstępem wydarta musi wrócić do Polski — Doniosłe rezolucje wyrazem opinii całego społeczeństwa polskiego

Katowice, 20. 9. (PAT.) Dnia 19-go września b. r. odbył się w Katowicach wiec przy udziale wielotysięcznej rzeszy, w którym

wzięła udział również kilkutysięczna masa polskich emigrantów politycznych z za Olzy,

na którym uchwalono następującą rezolucję:

W chwili, kiedy w roku 1919 wszystkie siły odradzającego się Państwa polskiego zajęte były walką z zalewającym go barbarzyństwem Wschodu i obroną cywilizacji europejskiej, dokonali Czesi zdradzieckiego zbrojnego napadu na prastarą, polską piastowską ziemię cieszyńską. Wyzyskując wiarę Polski w uczciwość i lojalność sąsiada, złamali przyjęte zobowiązania umowne. Nie cofnęli się przy tym także przed wstrzymaniem przewozu amunicji w momentach decydujących dla Polski w walce o jej byt.

W taki to sposób wydarła nam chciwość czeska Śląsk zaolzański wraz z przeszło dwieście tysięczną, rdzennie polską, autochtoniczną ludnością.

Grabież ta nigdy przez naród polski nie uznana, wykopała między nami a Czechami przepaść, którą polityka czeska, przez stale wrogie względem Państwa polskiego postępowanie i bezwzględny ucisk ludności polskiej Śląska zaolzańskiego — bezustannie pogłębiała.

Rolnicza i robotnicza ludność polska tej zasobnej w bogactwa przyrodzone polskiej ziemi stała się pod względem gospodarczym przedmiotem jaskrawego wyzysku ze strony elementu czeskiego.

NIE MOŻEMY DŁUŻEJ ZNOSIĆ KRZYWDY LUDNOŚCI POLSKIEJ W PAŃSTWIE CZECHOSŁOWACKIM.

Nie w tym państwie miejsce dla autochtonicznej ludności polskiej i dość już bolesnych nad nią doświadczeń ze strony brutalnych zaborców, dość już łupieżczej eksploatacji bogactw prastarej ziemi polskiej.

W przeżywanej obecnie chwili dziejowej, ludność województwa śląskiego ufna, że ma prawo reprezentować w tej sprawie jak najszerszą opinię polską, wobec nie zmieniającego się od lat 20-tu położenia integralnej części narodu polskiego na ziemi zaolzańskiej uchwala:

* * *

1) Dzielnym i zahartowanym w boju naszym rodakom za Olzą ślemy słowa pokrzepienia i otuchy, oraz uroczyście oświadczamy, że cały naród polski stoi za nimi niezłomnie w ich ostatnim etapie walki o pełną wspólnotę narodową.

W walce tej cały naród polski jest solidarny, tak jak solidarnie nie uznał on nigdy zaboru ich ojczystej ziemi, a to w imię prawa krwi i zwykłej ludzkiej sprawiedliwości. Chwila wyzwolenia Zaolzia nadeszła.

2) Zwracamy się z mocnym i stanowczym apelem do najwyższych władz i Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, oraz do całego Narodu polskiego, domagając się podjęcia wszelkich kroków i użycia całej mocy, by sprawiedliwości stało się zadość i Śląsk zaolzański został bezzwłocznie Rzeczypospolitej Polskiej zwrócony.

Polskie siły zbrojne na granicy czechosłowackiej

Warszawa, 20. 9. (PAT) WOBEC SKALI ZARZĄDZEŃ WOJSKOWYCH CZESKO-SŁOWACKICH W REJONACH NADGRANICZNYCH ORAZ WOBEC POJAWIAJĄCEJ SIĘ ZNACZNEJ LICZBY DEZERTERÓW ARMII CZESKOSŁOWACKIEJ NA TERYTORIUM POLSKIM, NADZÓR GRANICY POLSKO-CZESKIEJ ZOSTAŁ WZMOCNIONY PRZEZ SPECJALNE ODDZIAŁY OCHRONY POGRANICZA.

Marszałek Śmigły-Rydz przyjął dar społeczeństwa wołyńskiego dla Armii

Łuck, 20. 9. (PAT) Dzień poniedziałkowy był dla Łucka dniem wielkich uroczystości, związanych z przyjazdem i pobytem na Wołyniu Marszałka Śmigłego-Rydza, to też od rana przy pięknej i słonecznej pogodzie miasto przybrało odświętny wygląd, tonąc w powodzi chorągwi o barwach narodowych. — Wszystkie gmachy urzędów i instytucyj zostały efektownie ozdobione, a wczoraj wieczorem iluminowane.

Już od samego rana na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego zebrały się tłumy, oczekujące na akt wręczenia armii zakupionego ze składek całego społeczeństwa wołyńskiego sprzętu wojennego. Przed godz. 10 na stadionie, gdzie zbudowano ozdobiony w zieleń i chorągwie ołtarz polowy, ustawiły się poczty sztandarowe organizacyj kombatanckich i oddziałów szkolnych P. W. Całą bieżnie stadionu zajęły dzieci szkolne, dalej na stadionie umieszczone został sprzęt wojenny w postaci 100 karabinów maszynowych i 6 armatek pancernych, ogólnej wartości ok. 700 tys. zł. Obok stanęła grupa 11 przedstawicieli powiatów Wołynia.

O godz. 10.3 przybył na stadion Marszałek Śmigły-Rydz w towarzystwie ministra spr. wojsk. gen. Kasprzyckiego i 1-go wiceministra gen. Głuchowskiego oraz wojewody Hauke-Nowaka. Raport złożył dowódca O. K. gen. Smorawiński, po czym Marszałek przeszedł przed frontem kompanii P. W., witając się z nią i podszedł do dzieci szkolnych. Tu witał go chłopczyk ze szkoły powszechnej, wygłaszając okolicznościowy wierszyk i wręczając kwiaty.

Wśród wielkiego entuzjazmu dzieci, wznoszących okrzyki na cześć Marszałka, p. Marszałek przeszedł szpalerem obsypywany kwiatami. Przybycia p. Marszałka Śmigłego-Rydza oczekiwali na stadionie wiceminister Korsak i szef OZN generał Skwarczyński, generalicja, przedstawiciele władz cywilnych i duchowieństwa z ks. biskupem łuckim Szelążkiem.

Wśród gromkich i niemilknących okrzyków „niech żyje", p. Marszałek przeszedł przed frontem delegacyj, kierując sie dalej w stronę ołtarza, gdzie zajął miejsce pod namiotem podpartym lancami ułańskimi. Przed ołtarzem polowym Mszę św. celebrował ks. kapelan Święcicki.

Po nabożeństwie i odśpiewaniu przez tłumy „Boże coś Polskę" i po poświęceniu przez ks. biskupa Szelążka sprzętu wojennego, nastąpił uroczysty moment składania meldunków o dokonaniu zakupu sprzętu Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi przez delegatów poszczególnych powiatów. W momencie tym padały cyfry zebranych ofiar w ilości zakupionej broni. Pan Marszałek uściskiem dłoni dziękował delegatom społeczeństwa za dokonany dar dla armii.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Marszałek Śmigły-Rydz przyjął dar społeczeństwa wołyńskiego dla Armii

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Następnie woj. Hauke-Nowak wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Marszałku!

W dniu tak uroczystym mamy honor gościć Wodza Naczelnego, mam zaszczyt w imieniu wszystkich obywateli tej ziemi złożyć ten sprzęt wojenny jako dar dla naszego wojska w żołnierskie ręce Pana Marszałka, jako pierwszego żołnierza Rzeczypospolitej.

Broń ta została nabyta z drobnych, groszowych składek ludności Wołynia bez różnicy stanu, pochodzenia czy wyznania za sumę 900.000 zł.

Oddając Ci, Panie Marszałku, hołd i cześć należną, oddajemy i serca nasze z czasu walk legionowych i wojny z r. 1920 w grozie zwycięskich walk o wolność — tak bardzo z Tobą związane.

Prosimy Cię, Panie Marszałku, o przyjęcie tego daru Wołynia wraz z życzeniem najgorętszym: żyj nam i prowadź do potęgi największej Rzeczpospolitą, do zjednoczenia myśli i czynów wszystkich obywateli w ofiarnej służbie dla Polski, do zwycięstwa wojska, naszego, które jest dumą naszą, sławą naszą i miłością naszą."

Z kolei przemówił prezes wołyńskiej Izby Rolniczej Suchorzewski, stwierdzając, że suma 700 tys. zł. zebrana przez wieś wołyńską jest tylko symbolem gotowości mienia i serc ludności Wołynia, które stoją do dyspozycji Marszałka Śmigłego-Rydza, tak, jak stały do dyspozycji jego wielkiego poprzednika.

Następny mówca prezydent m. Łucka Parniewski skonstatował, że sprzęt wojenny zakupiony został z ofiar wszystkich warstw społeczeństwa wołyńskiego, które czynem tym pragnęło stwierdzić umiłowanie ziemi wołyńskiej dla armii polskiej. Kończąc p. Parniewski wzniósł okrzyk na cześć Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza. Okrzyk ten został podchwycony przez zebrane tłumy i wielokrotnie powtórzony.

Ostatni wygłosił przemówienie p. min. spr. wojsk. gen. Kasprzycki.

Radością szczególną napawa nas, że OGÓŁ obywateli tej ziemi bierze udział w tej manifestacji. Nie tylko świadomi swych zadań Polacy, ale i Rusini z dziada pradziada, którzy tu od wieków razem z nami siedzą, jak też inne grupy — społem, wszyscy stoją gotowi pod sztandarem pracy dla potęgi Rzeczypospolitej.

Za dar materialny, który dziś Armia otrzymuje, za dobre chwile, które tu spędzamy, za uczucie i serce, które nam okazuje, dziękuję w imieniu Naczelnego Wodza i Armii. Wołyniowi cześć.

Ambasador v. Moltke u ministra Becka

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł. — l. r.) Minister Spraw Zagr. Józef Beck przyjął ambasadora Rzeszy Niemieckiej von Moltke.

Ze zjazdu delegatów Stronnictwa Ludowego

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł. — l. r.) Zjazd okręgowy delegatów Stronnictwa Ludowego z Małopolski stanął na stanowisku, że wobec zwołania nadzwyczajnego kongresu Stronnictwa tylko kongres jest kompetentny do zajęcia stanowiska w sprawie wyborów do Izb Ustawodawczych, wobec czego nie uchwalono żadnej specjalnej rezolucji.

Mussolini przekroczył granicę Jugosławii

Białogród, 20. 9. (PAT) Przy okazji objazdu okolic Triestu Mussolini przejechał na terytorium jugosłowiańskie w okolicach wioski Planina, gdzie rozmawiał ok. 20 minut z przybyłymi na jego powitanie banem dr. Natlaczem i gen. Lukticzem. Na granicy oddała honory szefowi włoskiemu kompania chorągwiana z orkiestrą, która odegrała hymny włoski i jugosłowiański.

Ze strony miarodajnej podkreślają że gest ten najlepiej świadczy wobec całego świata o serdecznych i przyjaznych stosunkach między Włochami a Jugosławią.

———

Wołyń stanął w szeregu...

Przemówienie min. Kasprzyckiego

Panie Marszałku, Obywatelu Ziemi Wołyńskiej!

Nie wystarczy dla zwycięstwa armia bitna, dobrze wyszkolona, najpotężniej uzbrojona, stać za nią musi zwarta wola narodu, karne, zjednoczone w wysiłku masy ogółu obywateli Państwa. Nasz Naczelny Wódz, widzący jasną przyszłość, wskazuje, że lata, które idą, nie dadzą Polsce bytu beztroski, że idą zdarzenia, w których Polska wykazać musi wielką siłę wewnętrzną. Na zew Naczelnego Wodza podjęto wytrwałą, choć żmudną pracę, która na pewno do zjednoczenia naszych sił doprowadzi i tym samym w oczach świata, w oczach przyjaciół i wrogów, da świadectwo zwartości Rzeczpospolitej.

Na apel Naczelnego Wodza poczęły mobilizować swe UCZUCIA, manifestować gotowość wojenną — poszczególne ziemie Polski.

Wołyń dziś staje w tym szeregu. — Akt ten tym cenniejszy, że składa go ziemia graniczna, która nieraz na przestrzeni wieków przyjmowała na siebie napór wroga w obronie Rzeczypospolitej.

Kto wygrał?

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł.) W wczorajszym ciągnieniu Państw. Loterii Klasowej padły następujące większe wygrane:

10.000 zł. na nr. 40478 152073.

5.000 zł. na nr. 5850 10866 13417 41562 58110 61962 109234 155076,

2.000 zł. na nr. 4090 17677 31920 37869 82566 85605 90426 90828 117055 134529 137225,

1.000 zł. na nr. 8511 9409 15240 17715 20855 20079 24816 25637 29663 30724 40498 43257 52413 55630 59970 64934 70302 82411 83318 88348 91358 92619 96199 100638 111956 112718 123643 123711 138304 143160 152902 152994 153168 159609.

———

Pogoda w dniu dzisiejszym

Ranek chłodny i mglisty (miejscami przymrozki). W ciągu dnia pogoda słoneczna o nieco większym zachmurzeniu na północnym zachodzie kraju. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków południowo-zachodnich, silniejsze na wybrzeżu. Ciepło. Temperatura w ciągu dnia ok. 20 st. Widziałność rano osłabiona, w ciągu dnia bardzo dobra.

Oddział kawalerii sowieckiej naruszył granicę Mandżukuo

Charbin, 20. 9. (PAT) Donoszą urzędowo, że oddział kawalerii sowieckiej przekroczył w niedzielę wieczorem w pobliżu miejscowości Mandżuli granicę mandżursko-sowiecką i wtargnął o parę kilometrów w głąb terytorium Mandżukuo. Kawalerzyści sowieccy zaczęli ostrzeliwać mandżurską straż pograniczną, która odpowiedziała strzałami, wypierając przeciwników na terytorium sowieckie.

———

Ponowne spotkanie Chamberlaina z kanclerzem Hitlerem

Paryż, 20. 9. (PAT) Ag. Havasa donosi, że urzędowe zakomunikowanie rządowi praskiemu ustalonych w dniu wczorajszym propozycyj francusko-brytyjskich dokonane ma być niezwłocznie po ratyfikowaniu ich przez gabinet angielski.

Jak wiadomo, francuska rada ministrów zaaprobowała dziś jednogłośnie te propozycje.

Londyn, 20. 9. (PAT) CHAMBERLAIN ZAMIERZA WE ŚRODĘ OD LECIEĆ DO NIEMIEC CELEM OD BYCIA PONOWNEJ ROZMOWY Z KANCLERZEM HITLEREM.

Londyn, 20. 9. (PAT) Król Jerzy powrócił wczoraj do pałacu Buckingham z zamku Windsor, gdzie spędził koniec tygodnia.

———

Nowe banknoty 20-złotowe

Warszawa, 20. 9. (PAT) Z dniem 30 września 1938 r. puszcza Bank Polski w obieg 20-złotowe bilety bankowe 4-ej emisji z datą 11 listopada 1936.

Do wykonania biletu użyto papieru białego z wodnym znakiem na marginesie. Znak ten przedstawia podobiznę Emilii Plater, wykonaną w płaszczyznach jaśniejszych i ciemniejszych od przeźrocza papieru. Wymiar biletu wynosi 163X86 mm, samego zaś rysunku po obydwóch stronach biletu 110X75 mm, szerokość marginesu 48 mm. Przednia strona wykonana jest w kolorze granatowym na tle szaroniebieskim w środkowej części biletu, a jasno-ceglastym po bokach. W prawej części rysunku w ośmiobocznej ramce umieszczono portret Emilii Plater, pod którym w giloszowej rozetce ozdobionej stylizowanymi liśćmi widnieje godło państwa. Poniżej wydrukowane są litery serii i numer siedmiocyfrowy w kolorze czerwonym. W lewej części rysunku na tle ciemnego prostokąta umieszczono postać kobiety z dziećmi.

———

Akcja wyborcza b. posłów członków OZN

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł. — l. r.) B. posłowie członkowie OZN wyjechali licznie w teren celem rozpoczęcia akcji wyborczej. M. in. w Małopolsce rozpoczęły się już zebrania publiczne z referatami b. posłów.

Redaktor Obarski dyrektorem PAT-a

Warszawa, 20. 9. (PAT) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski mianował w dn. 17 września b. r. dyrektorem przedsiębiorstwa państwowego „Polska Agencja Telegraficzna" p. Mieczysława Obarskiego, dotychczasowego redaktora naczelnego PAT.

Posiedzenie grupy b. posła Zakliki

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł. — l. r.) Na dzień 20 bm. zwołane zostało do Warszawy posiedzenie członków grupy katolicko-narodowej, kierowanej przez b. posła Zaklikę, celem zadecydowania udziału w wyborach.

Pracownicy samorządu terytorialnego a wybory

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł. — l. r.) Obradująca w Warszawie Rada Naczelna Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego nie powzięła dotychczas żadnych uchwał w sprawie wyborów, przekładając dalszy ciąg obrad na dzień 22 bm.

Bombardowanie Alicante

Walencja, 20. 9. (PAT) O godz. 10 min. 15 pięć samolotów gen. Franco bombardowało Alicante. Bomby zniszczyły 18 domów. Samoloty szybowały na wysokości 5000 mtr. Artyleria przeciwlotnicza zdołała zestrzelić jeden samolot.

Gwałtowny atak Hitlera na Czechosłowację

Utworzenie Czechosłowacji było obłędem...

„Wrzód, który zatruwa cały europejski organizm" — Linia Zygfryda wytrzyma napór wszystkich sił świata — Hitler zostanie przywódcą Niemców sudeckich w razie aresztowania Henleina

Londyn, 20. 9. (PAT) „Daily Mail" ogłasza wywiad Ward Price'a z kanclerzem Hitlerem na temat Czechosłowacji.

„Czesi twierdzą — oświadczył Hitler — że nie mogą odbyć plebiscytu, albowiem tego rodzaju zarządzenie nie jest w ich konstytucji przewidziane. Moim zdaniem ich konstytucja zdaje się zapewniać tylko jedną rzecz, a mianowicie, aby siedem milionów Czechów mogło uciskać 8 milionów mniejszości narodowych. Te kłopoty z Czechami winny ulec natychmiastowej likwidacji i to raz na zawsze.

JEST WRZÓD, KTÓRY ZATRUWA CAŁY EUROPEJSKI ORGANIZM.

O ile ten stan rzeczy miałby trwać nadal, to zarażałby on stosunki międzynarodowe dotąd, dopóki by one się katastrofalnie nie załamały.

Egzystencja Czechosłowacji jako sojusznika Rosji Sowieckiej, wysuniętego w samo serce Niemiec, zmusiła mnie do stworzenia wielkiej niemieckiej armii lotniczej, co z kolei doprowadziło do wzmocnienia wojsk lotniczych Francji i W. Brytanii.

Już raz podwoiłem niemiecką flotę powietrzną z powodu sytuacji istniejącej obecnie w Czechosłowacji. Jeżeli tym razem nie uda się nam kryzysu opanować,

MARSZAŁEK GOERING NIEDŁUGO DOMAGAĆ SIĘ BĘDZIE ODE MNIE ZGODY NA PONOWNE PODWOJENIE SIŁ,

a wówczas Francja i W. Brytania podwoją swe floty powietrzne i w ten sposób szalony wyścig będzie trwał nadal.

Dopóki ucisk czeski nad mniejszością niemiecką trzyma Europę w stanie gorączki, muszę być na wszystko przygotowany. Przestudiowałem linię Maginot'a i dużo się z niej nauczyłem, ale

MYŚMY SKONSTRUOWALI NA PODSTAWIE NASZYCH WŁASNYCH POMYSŁÓW COŚ, CO JEST JESZCZE LEPSZE I CO

wytrzyma napór wszystkich sił świata

o ile w razie zaatakowania nas zdecydujemy się pozostać w defenzywie.

Wszystko to jest szaleństwem, albowiem nikt w Niemczech nie marzy o zaatakowaniu Francji. Nic odczuwamy żadnej niechęci wobec Francji — przeciwnie

w Niemczech istnieją silne uczucia sympatii dla Francji.

Niemcy nie pragną również żadnej wojny z W. Brytanią.

Mój Boże — wykrzyknął Hitler podniesionym głosem — ile mógłbym w Niemczech i dla Niemców uczynić, gdybym nie miał do czynienia z tą piekielną tyranią czeską nad paru milionami Niemców.

ALE TO MUSI USTAĆ, TO USTANIE.

Czesi nigdy nie byli niepodległym narodem, aż dopóki traktatami pokojowymi nie podniesiono ich do niezasłużonej i sztucznej pozycji panowania nad mniejszościami liczniejszymi od nich samych.

UTWORZENIE TEJ CZECHOSŁOWACKIEJ REPUBLIKI, SKŁADAJĄCEJ SIĘ Z WIELU NARODOWOŚCI, PO WOJNIE, **było błędem.**

Posadzenie intelektualnie niższej garstki Czechów w roli rządzących nad mniejszościami, należącymi do takich narodów, jak Niemcy, Polacy, Węgrzy, posiadających za sobą tysiącletnią kulturę

BYŁO DZIEŁEM SZALEŃSTWA I IGNORANCJI.

Niemcy sudeccy nie szanują Czechów i nigdy nie przyjmą ich panowania. Po wojnie mocarstwa sojusznicze oświadczyły, że Niemcy niegodne są, aby panować nad czarnymi, ale równocześnie udzieliły drugorzędnemu narodowi, jak Czechom prawa panowania nad trzy i pół milionami Niemców, odznaczających się najwyższym charakterem i kulturą. Gdyby wówczas istniały potężne Niemcy, to byłoby to niemożliwe. I gdy tylko Niemcy znowu stały się silniejsze, Niemcy sudeccy zaczęli się organizować.

Rząd czeski czyni rozpaczliwe wysiłki powaśnienia wielkich mocarstw europejskich, albowiem inaczej państwo czeskie nie mogłoby dalej istnieć, ale

jest rzeczą niemożliwą utrzymanie tego rodzaju nienaturalnej instytucji drogą politycznej i dyplomatycznej przebiegłości.

Gdyby Henlein został aresztowany — oświadczył Hitler —

to ja sam stanę się przywódcą Niemców sudeckich

i bardzo byłbym rad widzieć, jak długo po tym p. Benesz byłby w stanie ogłaszać swe dekrety. Mam nadzieję że nie ogłosi on listu gończego, celem aresztowania mnie.

Gdyby Czesi posiadali wielkiego męża stanu, to dawno dopuściłby on do tego, by Niemcy sudeccy połączyli się z Rzeszą, zapewniając w ten sposób autonomię dla Czechów. Ale

P. BENESZ JEST POLITYKIEM, A NIE MĘŻEM STANU,

zakończył kanclerz Hitler".

Stronnictwo Narodowe na rozdrożu

Grupa profesorów nie chce dalej ulegać „linii" adw. Kowalskiego

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł.—l. r.) Koła polityczne żywo komentują brak uchwały Stronnictwa Narodowego w sprawie wyborów. Jak wiadomo, w ubiegłą niedzielę obradowały w Warszawie władze naczelne partii przy udziale delegatów z całego kraju. W wyniku obrad nie powzięto i nie ogłoszono żadnych uchwał.

Prasa zbliżona do Stronnictwa Narodowego, a raczej do pewnych jego sfer, a w szczególności „Wieczór Warszawski", „Goniec Warszawski", z całym naciskiem podkreślała w ostatnich kilku dniach, że Stronnictwo Narodowe nie określiło jeszcze swego stanowiska w sprawie wyborów. Okoliczność ta jest powszechnie komentowana w ten sposób, że pewnym czynnikom partyjnym zależy bardzo na tym, aby nie precyzować odrazu negatywnego stosunku partii do akcji wyborczej. Za pewnego rodzaju wyjaśnienie istniejącej w Stronnictwie Narodowym sytuacji uważają tu artykuł prof. Stanisława Strońskiego w „Kurierze Warszawskim". Wspomniany publicysta nie jest wprawdzie członkiem partii, ale

ponad wszelką wątpliwość odzwierciedla poglądy wpływowej mimo wszystko w Stronnictwie Narodowym grupy profesorów, która za pośrednictwem pióra prof. Stanisława Strońskiego stwarza potrzebne dla siebie sugestie w łonie partii.

Prof. St. Stroński zajął w „Kurierze Warszawskim" stanowisko bardzo ogłędne, wykazując, że rozpisanie wyborów, mimo — jego zdaniem — niesprzyjających okoliczności, jest wypadkiem, którego nie należy lekkomyślnie pomijać. Praktycznie oznaczałoby to, że publicysta „Kuriera Warszawskiego" jest zdania, iż udział w wyborach jest pożądanym.

Pogląd prof. St. Strońskiego — zdaniem dobrze poinformowanych kół — jest wyrazem opnii dużej części członków partii. Na tym właśnie tle

zaznaczyła się poważna rozbieżność w czasie niedzielnych obrad Stronnictwa Narodowego, która nie pozwoliła zająć ostatecznego stanowiska.

Żywioły bardziej krewkie usiłowały wprawdzie przeforsować uchwały wypowiadające się przeciw udziałowi w wyborach, ale miarodajny czynnik partyjny przeszkodził tym zamiarom, ponieważ mógł on grozić bardzo poważnymi komplikacjami.

W szczególności sfery orientujące się dobrze w Stronnictwie Narodowym utrzymują, że w razie podjęcia uchwał natury negatywnej

koła grupujące się około grupy profesorów, byłyby zdecydowane na rozłam, ponieważ są one zdania, że nie należy ulegać bezczynnie w dalszym ciągu terrorowi adw. Kowalskiego, który ich zdaniem prowadzi partię na zupełne manowce.

Głównym argumentem grupy profesorów jest doświadczenie, niż nie należy bagatelizować terenu sejmowego, a sytuacja polityczna wskazuje, że w wyborach wezmą udział niektóre grupy lewicowe.

Z punktu więc widzenia polityki Stronnictwa Narodowego byłoby rzeczą zupełnie niedopuszczalną, aby absentować się w parlamencie, który prócz tego może mieć w niedługim czasie do spełnienia zadania bardzo doniosłe.

Przeciwnicy tych tendencyj reprezentowani przez młodszych działaczy oświadczają, że grupa profesorów była głównym przedstawicielem teorii abstynencji podczas uchwalania Konstytucji kwietniowej.

Jest rzeczą nader charakterystyczną, że na terenie Wielkopolski sytuacja ukształtowała się wręcz odwrotnie. Zwolennikami mianowicie jak najbardziej aktywnego udziału w wyborach są młodsi działacze z dr Wróblem na czele, przeciw zaś udziałowi wypowiadają się starzy endecy z b. senatorem Seydą. Ci ostatni mocno zdepopularyzowani w społeczeństwie wielkopolskim obawiają się porażki zadanej im ręką ich własnych młodszych wychowanków.

Nic więc dziwnego, że koła polityczne interesują się jak najżywiej omówioną rozgrywką, która świadczy, że

w łonie Stronnictwa Narodowego panuje w dalszym ciągu chaos i zamieszanie.

Strajk pracowników budowlanych

Paryż, 20. 9. (PAT) Wczoraj rano rozpoczął się zapowiadany strajk robotników budowlanych.

Rezolucja Związku Inwalidów Wojennych

Nie ma Polski bez Śląska cieszyńskiego a Polaków bez braci z za Olzy

Warszawa, 19. 9. (PAT). Wczoraj odbyło się doroczne walne zgromadzenie Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych w Warszawie, na którym uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

W związku z ostatnimi wypadkami w Czechosłowacji, inwalidzi wojenni apelują do rządu Rzeczypospolitej Polski, aby użył wszelkich wpływów i środków, by Polacy, zamieszkali na Śląsku zaolzańskim, korzystali conajmniej z tych samych praw, z jakich korzystać będą inne mniejszości narodowe.

Inwalidzi wojenni przesyłają braciom z za Olzy wyrazy uznania, oraz otuchy w walce o ich słuszne prawa, a przede wszystkim o prawo samostanowienia o sobie.

Zebrani inwalidzi i wdowy oświadczają, że wraz z całym narodem polskim, z wielkim napięciem i uwagą śledzą walkę o polskość Ślązaków z za Olzy i dążenia ich gotowi są poprzeć nawet największą ofiarą, której nie zawahali się złożyć w czasie walk o niepodległość Ojczyzny.

Nie ma Polski bez Śląska Cieszyńskiego a Polaków bez braci z za Olzy.

W zebraniu wzięło udział 2000 członków.

Do Polaków na Śląsku za Olzą

Mor. Ostrawa, 19. 9. (PAT.) Prezydium Związku Polaków, wydało w dniu dzisiejszym odezwę do ludności polskiej na Śląsku za Olzą.

Rodacy — głosi odezwa — w chwili brzemiennej w wypadki, zwracamy się z wezwaniem do ludu polskiego, aby z wiarą patrzył w przyszłość. Każda walka przechodzi różne fazy. Zwycięża tylko ten, kto wierzy we własne siły, w słuszność sprawy, o którą walczy i wytrwa do końca.

Kierownictwo waszego Związku czuwa i uczyni wszystko, aby sprawa polskiego ludu na naszym Śląsku została rozwiązana.

Rodacy. Dotychczas darzyliście Związek Polaków swym zaufaniem, wiarą w jego wielką misję. Pozostańcie mu nadal wierni i jako karne społeczeństwo stosujcie się do jego wskazówek w imię naszego wspólnego dobra i lepszej przyszłości.

Niech żyje lud polski!

Z Czechosłowacji wyjazd 50-letnim mężczyznom wzbroniony

Berlin, 19. 9. (PAT.) Z Pragi donoszą, iż w nocy z soboty na niedzielę wydany został zakaz wyjazdu z granic Czechosłowacji mężczyzn do lat 50-ciu.

Sześć tysięcy uchodźców sudeckich

Wiedeń, 19. 9. (PAT.) Obecnie znajduje się na terenie Austrii około 6.000 uchodźców sudeckich. W Melk urządzono obóz na kilkaset osób. Około jedna trzecia uchodźców znajduje się w Wiedniu.

Z Czechosłowacji uciekło 37.000 Niemców

Berlin, 19. 9. (PAT.) Ogólna liczba Niemców sudeckich, zbiegłych do wczorajszego wieczora z Czechosłowacji na terytorium Rzeszy, wynosi ponad 37 tysięcy.

Kombatanci belgijscy w Krakowie

Kraków, 19. 9. (PAT.) Do Krakowa przybyła wczoraj delegacja organizacji b. kombatantów belgijskich U. F. A. C. A., uczestników walk frontowych w czasie wielkiej wojny.

Odezwa Henleina do Niemców sudeckich

Berlin, 19. 9. (PAT.) Konrad Henlein ogłosił następującą odezwę:

Niemcy z Sudetów!

Jeszcze ciąży nad Wami husycko-bolszewicka przemoc Pragi. Władcy Czechosłowacji chcą zdusić wolność Niemców sudeckich przy pomocy dział, czołgów i karabinów maszynowych. Niewysłowione cierpienia są Waszym udziałem. Zbliża się jednak godzina wyzwolenia. Nie traćcie więc nadziei. Wyrwajcie. Na gwałt odpowiadajcie gwałtem. Setki tysięcy naszych rodaków z Sudetów napływają do szeregów korpusu ochotniczego. Niosą oni w ofierze swą krew i swe życie, aby wyzwolić ojczyznę z pod jarzma czeskiego.

Dowództwo Sudecko-niemieckiego Korpusu Ochotniczego.

Ogólnopolska odprawa ZPZZ

Warszawa, 19. 9. (PAT.) Dziś w gmachu handlowców przy ul. Siennej odbyła się ogólnopolska odprawa działaczy Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, w której wzięli udział członkowie prezydiów zarządów głównych, przewodniczący rad okręgowych, rad miejscowych i sekretarze okręgów Z. P. Z. Z.

Dwudziesta rocznica Obrony Lwowa

W sali posiedzeń Rady miejskiej odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta dra St. Ostrowskiego tłumne zebranie obywatelskie celem uczczenia 20-tej rocznicy Obrony Lwowa.

Odręczne pismo Benesza do Chamberlain'a i Daladier'a

London, 19. 9. (PAT.) Pismo prezydenta Benesza, doręczone na Downing Street przez sekretarza poselstwa Czechosłowackiego pod adresem Chamberlaina i Daladiera, zaznacza, iż rząd czechosłowacki oczekuje, że będzie zapytany o swój pogląd przed powzięciem jakiejkolwiek decyzji mocarstw.

Wszelkie postanowienia mocarstw, powzięte bez uprzedniej konsultacji z Czechosłowacją, nie będą przez rząd czechosłowacki uznane.

Premier Hodża przemawia

Najbardziej dramatyczny okres w dziejach Czechosłowacji

Praga, 19. 9. (PAT.) Premier Hodża wygłosił dziś przez radio przemówienie, w którym oświadczył, że obecnie Czechosłowacja przeżywa najbardziej dramatyczny okres swej historii. Wspomniawszy o wybuchu powstania w kraju sudeckim, Hodża uzasadnił konieczność wydania nadzwyczajnych zarządzeń, mających zapewnić spokój w kraju.

Projekt plebiscytu — oświadczył Hodża — jest dla Czechosłowacji nie do przyjęcia.

Akrobacje polskich lotników w Hadze

Haga, 19. 9. (PAT). W obecności niezliczonych tłumów i wśród niebywałego entuzjazmu odbyły się na tle powiewających sztandarów polskich przy pięknej pogodzie na lotnisku Ypenburg pod Hagą popisy uczestników polskiego raidu lotniczego. Na trybunie honorowej zajęli miejsca: poseł R. P. w Hadze poseł Babiński z małżonką i członkami poselstwa, wysocy dygnitarze dworscy, przedstawiciele Korpusu dyplomatycznego, oficerowie, prezesi aeroklubów holenderskich, przedstawiciele organizacyj akademickich, oraz prasy.

Uczestnicy polskiego raidu lotniczego, zgodnie z programem, odlecieli do Brukseli.

Katowicka akademia na cześć ks. Hlinki

Katowice, 19. 9. (PAT.) Wczoraj w sali teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach odbyła się uroczysta akademia ku czci ks. Andrzeja Hlinki, urządzona przez śląski Komitet Opieki Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji oraz Tow. Przyjaciół Słowaków w Katowicach.

W akademii wzięli udział: wojewoda śląski dr Grażyński, biskupi: Adamski i Beniek w otoczeniu duchowieństwa, płk. Sosialuk z gronem oficerów, starosta dr Seider, prezydent miasta dr Kocur, delegacje organizacji i tłumy publiczności.

Na scenie wśród zieleni, na tle sztandarów umieszczono wielkich rozmiarów portret ks. Hlinki, ozdobiony krepą, obok którego stanęły dwa poczty sztandarowe górników.

Mina rozszarpała samochód Zginęło trzech policjantów

Jerozolima, 19. 9. (PAT.) Na szosie Jaffa-Haifa w pobliżu Tell-Avivu samochód z patrolem policjantów żydowskich najechał na minę. Wybuch miny zniszczył samochód całkowicie. Trzech policjantów zginęło, 6 zaś odniosło rany.

W Jerozolimie zastrzelono policjanta Araba.

Zjazd Obywatelski O. Z. N. w Rudkach wzywa do udziału w wyborach

Dnia 18 bm. odbył się w Rudkach Zjazd Obywatelski przedstawicieli wszystkich polskich organzacyj społecznych powiatu rudeckiego pod przewodnictwem prezesa miejscowego obwodu O. Z. N. p. radcy Patkowskiego.

Na zjazd, który zgromadził przeszło 500 delegatów z miasta i powiatu rudeckiego przybyli również delegat okręgu O. Z. N. ze Lwowa dr Bronisław Wojciechowski i naczelnik Stembalski.

Po zagajeniu przez przewodniczącego, referat o sytuacji politycznej wygłosił dr Wojciechowski, następnie referat o zadaniach organizacji O. Z. N. wygłosił sekretarz obw. O. Z. N. Manaczyński, oraz o sytuacji gospodarczej wsi wójt Ondzylak.

Po dyskusji, w której zwrócono uwagę na cele aktualnych zagadnień m.i n. na sposób zastosowania ustawy o opodatkowaniu przemiału zboża oraz o bolączkach szkolnictwa np. o niepotrzebnych corocznych zmianach podręczników szkolnych, oraz po złożeniu hołdu p. Prezydentowi R. P. i Naczelnemu Wodzowi, oraz po wyrażeniu pełnego zaufania dla władz O. Z. N. i dla programowych założeń wysuniętych w ostatniej odezwie wyborczej, zebrani:

1. wzywają wszystkich obywateli powiatu do udziału w głosowaniu do Sejmu i Senatu w imię najwyższych interesów Państwa i Narodu.

2. protestują przeciw uczeniu dzieci polskich przymusowo w języku ukraińskim w szkole powszechnej jakoteż domagają się zniesienia ustawy językowej z 1924 r., zniesienia plebiscytu, oraz powiększenia ilości szkół z wykładowym językiem polskim. Domagają się zunifikowania starych austriackich przepisów prawnych, regulujących prowadzenie metryk, celem niedopuszczenia do fałszowania nazwisk przez parochów grecko-kat.

3. Domagają się szybszego prowadzenia parcelacji pod kątem widzenia obronności państwa i interesów drobnego rolnictwa.

4. Domagają się jak najdalej idących represji w stosunku do wywrotowej działalności nielegalnych organizacji mniejszości narodowych.

5. Protestują przeciw demogogii i warcholskiej akcji stronnictw politycznych.

Po jednomyślnym uchwaleniu rezolucji, przewodniczący wśród oklasków obecnych, zebranie zamknął.

Walasiewiczówna podwójną mistrzynią

Sukces Polski na mistrzostwach lekkoatletycznych Europy

Wiedeń, 19. 9. W sobotę nastąpiło otwarcie lekkoatletycznych mistrzostw Europy pań. Uroczystości otwarcia odbyły się na stadionie wiedeńskim w obecności namiestnika Austrii Seyss-Inquarta i gości honorowych, wśród których znajdował się członek komisji europejskiej kapitan Misiński. W loży honorowej zajął miejsce konsul generalny R. P. w Wiedniu Grabiński. Na defiladzie drużynę polską prowadziła Wojnarowska. Pierwszego dnia Polki zdobyły tylko jedno pierwsze miejsce przez Walesiewiczównę na 100 metrów. W skoku w dal przykrą niespodzianką było dopiero drugie miejsce Polki. W kuli Flakowiczówna zajęła trzecie miejsce, przy czym w walce o pierwsze miejsce Niemka Schroeder niespodziewanie pokonała Mauermayer. Cejzikowa w kuli zajęła siódme miejsce, a Książkiewiczówna i Kałuzowa odpadły w eliminacjach na 100 metrów.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

100 mtr wygrała Walasiewiczówna w czasie 11,9; 2) Kraus (Niemcy) 12, 3) Fanny Koen (Holandia) 12. W przedbiegach Walasiewiczówna w pierwszym przedbiegu miała identyczny czas 12,9, Książkiewiczówna startowała w trzecim przedbiegu i została wyeliminowana. Kałuzowa wylosowała piąty przedbieg, zajmując drugie miejsce ze względu na nieporozumienie. Mianowicie w chwili startu Norwezka Sirvertsen podniosła rękę. Kałuzowa sądziła, że starter cofnie zawodniczki i cofnęła się do tyłu. W ten sposób straciła prawie 2 metry, których później już nie mogła odrobić. W półfinale Walasiewiczówna znowu uzyskała czas 11.9, a w finale wygrała bez większego wysiłku.

W skoku w dal niespodziewanie zwyciężyła Niemka Praetz wynikiem 5,88 przed Walasiewiczówną, która uzyskała 5,81. Ósme miejsce zajęła Słomczewska 5.16 m.

Na 80 mtr przez płotki zwyciężyła Włoszka Testoni w czasie 11,6, wyrównując rekord światowy. 2) Gelius (Niemcy) 11,7, 3) Ter Braake (Holandia) 11,8.

W rzucie kulą wszystkie zawodniczki rzucały poniżej swych możliwości, ponieważ było bardzo zimno. Zwyciężyła Niemka Schroeder 13,29 przed Niemką Mauermayer 13,27 i Polką Flakowiczówną 12,55. Czwarte miejsce zajęła Niemka Wessel 12,55. Cejzikowa zajęła siódme miejsce, osiągając 11,68 mtr.

Już po rozdaniu nagród w komitecie sędziowskim wywiązała się dłuższa dyskusja w sprawie trzeciego miejsca Flakowiczówny. Niektórzy chcieli to miejsce przyznać Niemce Wessel, która osiągnęła identyczny wynik. Ale ostatecznie miejsce to pozostało przy Polce.

W niedzielę z polskich zawodniczek jedynie Walasiewiczówna zdobyła tytuł mistrzowski na 200 mtr., uzyskując czas 23,8. W rzucie dyskiem startowała Cejzikowa, zajmując piąte miejsce rzutem 36,51. Walasiewiczówna zdecydowała się w końcu startować również w oszczepie. Udało jej się zająć 6-te punktowane miejsce rzutem 33,33. W sztafecie 4×100 m. Polska zajęła drugie miejsce w czasie 48,3, bijąc rekord Polski o 2 sek

Fantastyczny wynik uzyskała w skoku w zwyż Niemka Ratien, która ustaliła nowy rekord świata skokiem 1.70.

Techniczne wyniki drugiego dnia zawodów. przedstawiają się następująco:

Na 200 m. mistrzostwo Europy zdobyła Walasiewiczówna w czasie 23,8, będąc klasą dla siebie. Druga z kolei Niemka Kraus pobiła rekord Niemiec wynikiem 24,4, który to wynik, jak widać, jest aż o 0,6 sek. gorszy od wyniku Walasiewiczówny. 3) Koen (Holandia) 24.9.

W rzucie dyskiem triumfowała Niemka Mauermayer (Niemcy) wynikiem 44,80, 2) Sommer (Niemcy) 40,95, 5) Cejzikowa (Polska) 36,51.

W skoku w zwyż tytuł mistrzyni zdobyła Niemka Ratien, ustalając rekord świata wynikiem 1,70. 2) Csak (Węgry) 1,64.

W rzucie oszczepem wygrała również Niemka Gelius, osiągając 45,58, 2) Pastoors (Niemcy) 44,14, 6) Walasiewiczówna 33,33.

W sztafecie 4×100 mtr. pierwsze miejsce zajęły Niemcy w czasie 46,8; 2) Polska 48,3 (rekord Polski pobity o 2 sek.). Anglia, która zajęła trzecie miejsce została zdyskwalifikowana. 3) Włochy 49,4; 4) Węgry 50,8; 5) Norwegia 51,1.

Polska zdobyła wicemistrzostwo Europy

W ogólnej klasyfiakcji mistrzostw lekkoatletycznych Europy pań (nieoficjalnym) pierwsze miejsce zdobyły Niemcy, które uzyskały ogółem 96 punktów.

Polska zdobyła wicemistrzostwo Europy, uzyskując 29 pkt. Trzecią była Holandia — 18 pkt. 4) Anglia — 15 pkt. 5) Włochy — 11 pkt. 6) Węgry — 8 pkt. 7) Szwecja — 3 pkt. 8) Szwajcaria — 3 pkt. 9) Łotwa — 3 pkt. 10) Norwegia — 2 pkt. Belgia, Dania, Estonia i Finlandia nie zajęły żadnego punktowanego miejsca. Zaznaczamy, że punktacja uwzględnia 6 pierwszych miejsc w każdej konkurencji.

———

Duńscy kolarze pokonali polską drużynę narod. 59:31

Łódź, 19. 9. W Łodzi bawili czołowi kolarze duńscy, którzy rozegrali nieoficjalny mecz z naszą narodową drużyną Sprinterów. Duńczycy przeważali znacznie i w ogólnej kwalifikacji zespołowej odnieśli zwycięstwo w stosunku 59:31 pkt.

Z boisk piłkarskich w Polsce

— W Łodzi rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Poznania i Łodzi. Zwyciężył Poznań w stosunku 6:3 (2:0). Gra nie stała na wysokim poziomie, była jednak dość ciekawa i obfitowała w szereg emocjonujących momentów.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Biała (3), Gendera, Narożny i Szrajer, dla Łodzian — Lewandowski, Lubzcyński i Kudelski.

— W Chrzanowie odbył się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Krakowa i zespołem klubów chrzanowskich: Fablok i Z. S. Chelmek. Zawody zakończyły się niespodziewaną porażką Krakowa w stosunku 2:3 (0:1).

— W Wilnie odbył się mecz towarzyski pomiędzy bawiącą w Trokach na wywczasach drużyną KPW. Katowice a ligowym zespołem Śmigłego. Zwyciężyła niespodziewanie drużyna katowicka w stos. 2:0 (1:0).

— Towarzyski mecz piłkarski „Warszawianka" — „Zjednoczone" rozegrany z okazji jubileuszu drużyny łódzkiej, zakończył się łatwym zwycięstwem „Warszawianki" w stosunku 8:0 (3:0).

Pogoń w słabej formie

Pogoń ligowa — Pułk Lotniczy 5:4 (1:1). Pogoń wystąpiła w składzie mocno osłabionym. Bramki dla niej zdobyli: Wasiewicz z karnego, Kraus, Zimmer, Borowski, Wolanin, dla lotników Okólski dwie, Adamowicz i samobójcza przez Wańczyckiego.

Drohobycki Junak na czele lwowskiej Ligi

W ciągu niedzieli odbyły się następujące mecze o mistrzostwo lwowskiej Ligi Okręgowej:

Pogoń stryjska—Lechia 4:3 (3:0). Bardzo ładna gra stryjan, którzy podobali się ogólnie w linii ataku. Bramki dla Pogoni zdobyli: Walicki trzy i Hofmann. **Punkt dla Lechii, która wystąpiła w osłabionym składzie** zdobył Wielgosz. Sędziował p. Kurzweil.

Hasmonea—RKS. 0:0. Mecz nieciekawy na słabym poziomie. Sędziował p. Sawaryn.

Ukraina—Czarni 3:0 (1:0). Czarni wystąpili bez Żurkowskiego i Czyżewskiego. W pierwszej połowie w przewadze byli Czarni, w drugiej Ukraina. Bramki dla Ukrainy zdobyli: Miklosz, Skoceń i Tycholis. Sędziował p. Głowacz.

W Przemyślu. Junak—Sian 3:0 (0:0). Sian wystąpił w osłabionym składzie. Bramki dla Junaka zdobyli: Szewczyk, Makomaski i Zdobylak. Sędziował p. Sawicki.

W Rzeszowie. Resovia—Korona 4:1 (2:1). Bramki dla Resovii uzyskali: Bochnia dwie, Kałemba i Klus, dla Korony Dutkowski z karnego. W drugiej połowie meczu został wykluczony z gry jeden z zawodników Korony za zbyt ostrą grę. Sędziował inż. Chomyszyniec.

W Jarosławiu. WKS—Pogoń IB 3:1 (2:0). Bramki dla drużyny jarosławskiej zdobyli: Michalik, Leszek i Lityński, dla Pogoni Schmidt z karnego. Sędziował p. Strzelecki.

Tabela mistrzostw Ligi Okręgowej po wczorajszych spotkaniach przedstawia się obecnie następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Junak	5	9	13:4
2) WKS.	5	8	16:5
3) Ukraina	5	7	16:8
4) Lechia	6	7	10:8
5) Resovia	6	6	14:15
6) Korona	6	6	13:16
7) RKS.	5	5	3:4
8) Hasmonea	5	5	6:8
9) Polonia	4	5	8:13
10) Pogoń (Stryj)	5	4	14:1
11) Pogoń IB.	5	4	9:11
12) Czarni	4	2	6:9
13) Sian	6	2	5:20

Pamietaj codziennie o FON

Na szlakach wodnych

Otwarcie przystani kajakowej w Haliczu

Halicz, 19. 9. W Haliczu n. Dniestrem, odbyło się w niedzielę poświęcenie i otwarcie przystani kajakowej P. Z. K., która wybudowana została kosztem 30.000 zł. Przystań ta ma ważne znaczenie dla ruchu turystyczno - kajakowego na Dniestrze, który w ostatnich latach stał się jednym z najpopularniejszych szlaków wodnych w Polsce.

W uroczystości poświęcenia nowo wybudowanej przystani wzięli udział: p. wicemin. Komunikacji i prezes PZK. inż. A. Bobkowski wraz z małżonką, wicewojew. stanisławowski dr Seydlitz, star. powiatowy płk. Muszyński, naczel. dróg wodnych inż. Remin, burmistrz m. Halicza wraz z radnymi, członkowie Zarządu PZK. i okręgu lwowskiego, oraz uczestnicy spływu odbywającego się obecnie do Zaleszczyk.

P. wicemin. Bobkowskiego powitał w przystani wiceprezes PZK. mjr. Sekunda, po czym p. wicemin. dokonał przecięcia wstęgi, ks. dziekan Wyszatycki poświęcił przystań. Następnie uczestnicy wpisali się do księgi pamiątkowej, zwiedzili przystań i byli obecni na wyświetleniu filmu KPW.—Lwów, z życia kajakarzy.

Nowa przystań zbudowana na podstawie żel-betonowej, o miłej. nowoczesnej konstrukcji, pięknie stylowo urządzonych wnętrzach, przedstawia się pod każdym względem doskonale i jest obliczona na 50 osób. Wielkie zasługi około budowy tej przystani położyła przew. komisji sportowej PZK. p. Maria Podhorska-Okołów.

W godzinach popołudniowych z nowej przystani wyruszył II Ogólno-polski spływ kajakowy do Zeleszczyk na winobranie. W spływie bierze udział 120 uczestników z całej Polski. Komandorem spływu jest p. Fr. Christ. Spływ zakończony zostanie w dniu 25 b. m. w Zaleszczykach, po czym odbędą się zawody kajakowe.

———

Jędrzejowska pozostała w Ameryce

Nowy Jork, 19. 9. Jędrzejowska, która miała w sobotę opuścić Amerykę na pokładzie Europy, w ostatniej chwili przed odjazdem zmieniła plany i zgodziła się startować na turnieju w Cleveland. Do Polski Jędrzejowska wyjedzie definitywnie w środę na „Queen Mary".

MENZEL NIE WYSTĄPI WIĘCEJ W BARWACH CZECHOSŁOWACJI

Meran, 19. 9. Niemieckie Biuro informacyjne donosi z Meranu, że znany tenisista niemiecki, zamieszkały w Czechosłowacji, Roderich Menzel, który miał w sobotę startować wraz z Czechem Cejnarem w grze podwójnej o puchar Mussoliniego, wycofał się z zawodów, oświadczając, że więcej w barwach Czechosłowacji nie wystąpi. Należy zaznaczyć, że Menzel zdobył ostatnio mistrzostwo Niemców sudeckich i od kilku miesięcy przebywał już na terenie Rzeszy.

———

KLUB DZIENNIKARZY I PUBLICYSTÓW RADIOWYCH W WILNIE

W Wilnie został powołany do życia klub dziennikarzy i publicystów radiowych. Prezesem klubu został wybrany red. Marek Latour. Klub dziennikarzy i publicystów radiowych w Wilnie jest szóstym w Polsce, po Warszawie, Poznaniu, Toruniu, Lwowie i Katowicach.

Doboszyński ponownie przed sądem

Demonstracyjny wniosek obrońców

(—) Sensacją dnia, chociaż bez porównania mniejszą niż poprzedni, był w poniedziałek ponowny proces inż. Adama Doboszyńskiego przed trybunałem Sądu okręg. we Lwowie. Rozprawa rozpoczęła się o godzinie 9-tej rano.

Wstępu do gmachu sądu pilnowała policja, badając ściśle bilety, których tym razem wydano znacznie mniej. Przewodniczy rozprawie s. o. Ponurkiewicz, wotują s. s. dr Stapiński i dr Cisło, oskarżają prok. dr Olszewski i dr Olberek, jako powód cywilny występuje r. dr Janowski. Liczna, jak na poprzednim procesie obrona, zasiadła w dawnych ławach przysięgłych. — Adw. dr Czerwiński i dr Stuhr nie przyjechali z Warszawy.

Przed rozpoczęciem rozprawy wiele czasu zajęły wnioski obrońców, a zwłaszcza dr Stypułkowskiego, który prosił, by powołano na rozprawę wszystkich sędziów przysięgłych z poprzedniego procesu na okoliczność, że wyrok zapadł na skutek wyjaśnień, jakie przew. Dysiewicz dał przysięgłym, a mianowicie, że w razie zatwierdzenia IV. pytania grozi Doboszyńskiemu tylko grzywna. Prokur. Olberek sprzeciwia się wnioskowi ze względów formalnych, gdyż nie pozostaje on w związku z przedmiotem rozprawy.

Przewodniczący zapowiada powzięcie uchwały we właściwym czasie, po czym odczytuje akt oskarżenia, który zarzuca Doboszyńskiemu zabranie 14 karabinów z posterunku P. P. w Myślenicach. Doboszyński na pytanie, czy przyznaje się do winy oświadcza, że nie będzie składał zeznań dopóki sędzia Dysiewicz nie zasiądzie na ławie oskarżonych. Wobec milczenia oskarżonego przewodniczący odczytuje ten ustęp jego poprzednich zeznań, który odnosi się do aktu oskarżenia.

Adw. Stypułkowski upomina się po nownie o uchwałę w sprawie jego wniosku, a gdy przew. Ponurkiewicz zapowiada późniejsze powzięcie decyzji, adw. dr Pozowski wnosi na wyłączenie lwowskiego Sądu okręgowego i oświadcza, że nie będzie brał udziału w rozprawie.

Zarządzono przerwę w celu podania wniosku obrony właściwemu sądowi do rozstrzygnięcia. Po dwugodzinnej przerwie przewodniczący ogłasza, że wydział VI. Sądu okręgowego odrzucił wniosek obrony w sprawie wyłączenia trybunału. Ława obrońców w całym składzie zrzeka się obrony i opuszcza salę. Sąd ukarał wszystkich obrońców za tę demonstrację grzywnami po 100 zł.

Następnie zeznawał Stefan Małecki, posterunkowy P. P. z Myślenic. Świadek opisał przebieg napadu na posterunek, zgodnie z zeznaniami poprzednio złożonymi.

Po przesłuchaniu dalszych świadków zarządzono przerwę do godziny 17.30.

Uwaga filateliści!

Na czas trwania 1-go polskiego lotu stratosferycznego w Dolinie Chochołowskiej, dyrekcja okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie uruchamia w Chochołowie ekspozyturę urzędu pocztowego Zakopane 1, która będzie wyposażona w pamiątkowy datownik z napisem „I polski lot stratosferyczny — Zakopane, Dolina Chochołowska".

Filateliści, pragnący uzyskać odcisk tego datownika, mogą przesyłać w kopertach, adresowanych do ekspozytury Zakopane 1, w Chochołowie taryfowo opłacone zwykłe listy i kartki pocztowe, które po ostemplowaniu wymienionym datownikiem będą niezwłocznie kierowane według podanych na nich adresów.

———

Złóż grosz na T. O. M.!!!

ZE SPORTU

„Tydzień Sportu Akademika"

9. — 15. X. 1938

Pod hasłem „Każdy student członkiem AZS-u" organizuje Akademicki Związek Sportowy w dniach od 9—15 X. br. wielką imprezę międzyuczelnianą „Tydzień sportu akademika". Po zeszłorocznym doświadczeniu okazało się, że impreza powyższa ma wszelkie szanse powodzenia, a zapełnione boiska, strzelnice i pływalnia były najlepszym dowodem zainteresowania się sportem mas studenckich.

To też AZS. w przekonaniu, że troska o własną sprawność fizyczną jest obowiązkiem każdego studenta — nie tylko dlatego, by mógł w czasie pokoju wydajniej i intenzywniej pracować, ale i dlatego, by był lepiej przygotowany do trudów ewent. wojny — wprowadził ją na stałe w życie Wyższych Uczelni.

Program „Tygodnia" przedstawia się imponująco: Lekka atletyka, gry sportowe, szermierka, strzelanie, regaty kajakowe i czwórmecz piłkarski, pozwolą każdemu wybrać sobie odpowiedni dział sportu stosownie do zainteresowań. Rywalizacja o piękne nagrody pomiędzy zespołami czterech Uczelni lwowskich przyczyni się z pewnością do dobrych wyników sportowych — a szczególnym zainteresowaniem cieszy się już sensacyjny czwórmecz piłkarski.

A. Z. S. chcąc udostępnić wszystkim studentom odpowiednie przygotowanie się do zawodów oddaje na treningi boisko Akademii Medyc. Weterynaryjnej (Kochanowskiego 67) wraz ze sprzętem sportowym w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15-tej do zmroku, a bliższych informacji udziela i wpisy do klubu przyjmuje sekretariat AZS-u Nowy Uniwersytet, Collegium Maximum codziennie od 19—20, telef. 105-84.

ZWYCIĘSTWO SOKOŁA W TRÓJMECZU LEKKOATLETYCZNYM

Na boisku Sokoła Macierzy rozegrany został w niedzielę trójmecz lekkoatletyczny między drużynami Sokoła, Lechii i Świtu. Trójmecz wygrała drużyna Sokoła 70.5 pkt. przed Lechią 62.5 pkt. i Świtem 32 pkt.

W poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące wyniki: 100 m. 1) Susła (L.) 11.7, 2) Jaremko (SM.) 11:9, 400 m. 1) Jaremko (SM.) 54:3, 2) Fandycz (SM.) 56:8, 1500 m. 1) Olszewski (SM.) 4:41:3, 2) Belbart (Świt), kula 1) Saworski (SM.) 11.64, 2) Romaniszyn (SM.) 11.11, dysk 1) Saworski (SM.) 34.05, 2) Łucyk (Świt) 31.04, oszczep 1) Sauer (L.) 37.02, 2) Ciupryk (SM.) 36.90, skok w zwyż 1) Susła (L.) 1.62, 2) Derdankiewicz (SM.) 1.57, skok w dal Murawski (L.) 5.92, 2) Jargar (L.) 5.80, sztafeta 4 x 100 m. 1) Sokół 47:7, 2) Lechia 48:1.

NORWEGIA SIĘGA PO PUCHAR PÓŁNOCY

W Oslo wobec 35 tys. widzów w obecności króla i następcy tronu Norwegii rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Norwegia-Dania. Zawody przyniosły wynik nierozstrzygnięty 1:1 (1:1). Prowadzenie zdobyła Norwegia w 33-ej minucie przez Arnesena. W 43-ej min. Hansen wyrównał.

Walka o pierwsze miejsce w mistrzostwach i puchar państw skandynawskich rozegra się dnia 2 października w Sztokholmie pomiędzy Szwecją i Norwegią. Dodać należy, że Norwegom do zdobycia pucharu brak tylko jednego punktu, zatem nawet w razie wyniku remisowego puchar Północy przypadnie piłkarzom norweskim.

TRZECIE ZWYCIĘSTWO WARSZAWSKICH BOKSERÓW W DANII

W niedzielę wieczorem warszawscy bokserzy rozegrali trzeci mecz na terenie Danii. Tym razem przeciwnikiem drużyny warszawskiej była reprezentacja Aarhus wzmocniona zawodnikami z Kopenhagi, a m. in. mistrzem Danii Nilsenem. Warszawa odniosła trzecie zwycięstwo w stosunku 10:6. — Punkty dla Warszawy zdobyli Rotholc, Czortek, Kolczyński, Kowalski i Sowiński. Zawody wywołały ogromne zainteresowanie, gromadząc 4000 widzów. Sędziowali sami Duńczycy.

Wyniki: w wadze koguciej Rotholc pokonał Gustafsona na punkty i Sobkowiak przegrał z Frederichsenem na punkty; w wadze piórkowej Czortek znokautował w drugiej rundzie Christiansena; w następnej wadze Kowalski w najpiękniejszej walce dnia pokonał wysoko na punkty mistrza Danii Nilsena; w wadze półśredniej Kolczyński znokautował w pierwszej rundzie Krustan, przy czym walka trwała zaledwie parę sekund; w wadze średniej Ozarek został znokautowany w drugiej rundzie przez Christensena; w wadze półciężkiej Doroba przegrał na punkty z Leimanem; w wadze ciężkiej Sowiński pokonał na punkty Olsena.

Głosy publiczne

ONOMASTYKA ULIC LWOWSKICH

Nazwy ulic lwowskich tworzyć muszą obecnie odrębny dział wiedzy o współczesnym Lwowie. Splot zawiły dziś bowiem tworzy ta nomenklatura. „Wielki Lwów" wchłonąwszy gminy podmiejskie zawładnął ich różnoimiennymi arteriami. W szybkim zaś tempie idąca zabudowa pustek na krańcach miasta, spowodowała powstanie wielu zupełnie nowych ulic. Ich liczby nie ujęła dziś jeszcze żadna statystyka, ich spis w przewodnikach i planach miasta jest jeszcze stale niekompletny. Wprowadza to wielkie trudności orientacyjne, zwiększone jeszcze przez nieustalone i niezdecydowane imionnictwo ulic. Ulegały one ostatnio chrztom częstym a pośpiesznym. W teorii zmieniano ich nazwy, tak o tym przynajmniej głosiły sprawozdania z posiedzeń Rady miejskiej, w praktyce jednak często nie uwidaczniały się żadne zmiany. Tablice orientacyjne podają nadal dawne nazwy, a o nowych nie doszło nawet echo do wiadomości mieszkańców ulic i właścicieli domów.

Dosłownie cały świat kłoni dziś czoło przed odkrywczynią radu. Pamięć Marii Skłodowskiej-Curie potężnieje w miarę upływu lat od jej śmierci. Najznakomitsza to wśród Polek, wyiatkowa kobieca postać, której polską przynależność narodową z dumą akcentuje każdy polski patriota. Mimo woli więc w spisie ulic Lwowa szuka się ulicy poświęconej temu wielkiemu nazwisku. Nie ma go jednak niestety, w przeważnej ilości kursujących spisów, nawet z 1938 r. Nikt nic nie wie o ulicy Marii-Skłodowskiej Curie we Lwowie. Tylko w spisie ulic przy „Planie Lwowa" W. Horbaya, podano, iż boczníca ul. Pijarów, zwana ul. Lekarską proponowana została i upatrzona na ulicę Marii Skłodowskiej-Curie. W tymże jednak planie w sieci ulic lwowskich nie ma ulicy pod nazwą naszej sławnej rodaczki, jest tylko ulica Lekarska.

W letnim okresie turystycznym przyjezdni nieraz zapytywali, która we Lwowie ulica przypomina pamięć naszej znakomitości narodowej, a zarazem chluby nauki światowej, Marii Skłodowskiej. Tę dopytliwą ciekawość swoich i obcych zaspokajaliśmy odpowiedzią, opartą na wiadomości czerpanej jedynie z wyż wymienionego spisu, podającego istnienie ulicy Marii Skłodowskiej-Curie. Traf jednak chciał, że jedna z obcych turystek uparła się zobaczyć ulicę sławnej Polki. Towarzyszący jej, ulegli tej ciekawości i bez wahania podążyli z nią w rzadko odwiedzane partie Lwowa, nie przeczuwając kryjącej się tam przykrej niespodzianki.

W okolicy ul. Pijarów nikt nie słyszał o ulicy Marii Skłodowskiej-Curie. Nazwa więc ta albo dotąd w ogóle nie została nadana, albo też tak konspiracyjnie, że nie udostępniono nawet tej decyzji Rady zainteresowanym właścicielom domów i mieszkańcom ulicy. Istnieje tylko nadal ul. Lekarska, oczekująca imienia wynalazczyni radu, lecz jakże niegodna tej miary patronki! Jest to bowiem zakątek nikły, pustka prawie, wylotem swym wychodząca na debry cmentarne, wybrana na ul. Lekarską, chyba jako złośliwy symbol, iż „Lekarska" prowadzi na cmentarz. Brnie się na tej uliczce przeznaczonej na jedyne przez Lwów uczczenie wielkiej Polki i światowej sławy uczonej, przez wysokie trawy i chwasty. Jedna strona tego kilkunastometrowego ślepego zaułka jest jeszcze zupełnie nie zabudowana, po drugiej zaś odbywa się sprzedaż drzewa, istnieje budynek Unii Strażackiej i widnieją tyły domów następnej, już gęściej zabudowanej przecznicy, obok zaś narożnej od ul. Pijarów budowli, na całej linii ulicy, jeden zaledwie domek niefrasobliwie stawia czoło temu smętnemu nawet w słońcu nastrojowi pustki i martwoty. I taką ulicę wypadło zaprezentować cudzoziemce, wielbiciele wielkiej Polki. Słów też po prostu brakło na wytłumaczenie tej osobliwej nonszalancji, tego niebywałego omieszkania, oraz wprost lekceważenia okazanego wielkiej uczonej polskiej o światowej sławie. I dzieje się to w mieście, uznanym za patriotyczne i kulturalne. Niestety nie ten raz tylko Lwów zdyskredytował swój smak i takt przez wybór marnej uliczki dla przedstawiciela wielkiej nauki, wszak imieniem Oswalda Balzera został ochrzczony inny zaułek, a rodzina uczonego aż protest wniosła przeciwko pospolitowaniu sławnego imienia człowieka, który był chlubą Lwowa i Polski. Czyż imię profesora Balzera nie może uświetnić jakiejś śródmiejskiej arterii lub większej magistrali, a czyż n. p. ul. Piekarska, nie mogłaby zrzucić swej nazwy, słabo o tradycję opartej, a przybrać imię Marii Skłodowskiej-Curie. Prowadzi ta ulica do klinik i szpitali i bardzo nadaje się do nazwania imieniem tej, która tyle wyświadczyła cierpiącej ludzkości.

Nadawanie nazw ulicom lwowskim, powinno być nie tylko udziałem magistrackiego referenta, lecz dokonywać się przy udziale czynnika społecznego. Dotychczasowe praktyki na chybił trafił ustać muszą. Trzeba znać wygląd ulic i mieć miarę wielkości osób, które się upamiętnia przez nadanie ulicom ich imienia. Nie wolno nazwisk największych chlub naszego narodu rzucać na przedmiejskie parkany, a jednocześnie protegowane miernoty uwidaczniać na pięknych ulicach. Opieka dotychczasowego referenta tych spraw w Zarządzie miasta nie zapobie

Przegląd prasy zagranicznej

Stracone zachody rządu czeskiego - Kto we Francji prze do zbrojnej interwencji?

SŁOWACY WIERNI POLITYCE HLINKI

Węgierski „Pester Lloyd" pisze:

Przywódcy słowackiej partii ludowej wyrazili niedawno swój punkt widzenia stwierdzając, że pozostaną wierni polityce Hlinki. Ze strony czeskiej czynione są obecnie usiłowania pozyskania przychylności partii słowackiej dla polityki czeskiej. Rozchodzą się pogłoski, że ze względu na powagę sytuacji partia słowacka zbliży się do rządu.

Jednak z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się — pisze „Pester Lloyd" — że partia słowacka wręczyła prezydentowi Beneszowi memorandum, w którym raz jeszcze podkreśla swoje żądania. Stanowisko partii w sprawie tych żądań nie uległo zmianie i w dalszym ciągu oczekuje się ich spełnienia. Na współpracy czechosłowackiej zależy Czechom, ale nie Słowakom. Czesi mają, jak się wydaje, odnośnie partii słowackiej szersze plany.

Jak donosi „Prager Abendzeitung", zostało „nowej" (t. zn. o zmienionych nastrojach) partii słowackiej powierzone zadanie zbliżenia między rządem a słowackimi Węgrami, podobnie jak między rządem a partią polską.

Przywódcy partii węgierskiej — pisze „Pester Lloyd" — dowiadują się o tym wszystkim z uśmiechem. Nie ma mowy o jakimkolwiek ograniczeniu czy przesunięciu żądań partii węgierskiej. Węgrzy w Słowacji w dalszym ciągu energicznie domagają się urzeczywistnienia swoich praw, usunięcia niesprawiedliwości i naprawienia szkód.

NIEKONSEKWENCJE BLUMA

Tygodnik „Gringoire", organ prawicy francuskiej, opowiadającej się przeciw interwencji zbrojnej na rzecz Czechosłowacji, demaskuje politykę Bluma, który przez szereg lat forsował rozbrojenie Francji, obecnie zaś występuje najżarliwiej jako rzecznik wojny w obronie Sudetów.

Jest rzeczą charakterystyczną — pisze „Gringoire" — że najgłośniej pobrzękują szabelką właśnie ci, którzy w ciągu dwudziestu lat nie spoczywali w akcji osłabiania militarnie i dyplomatycznie Francji. Uporczywie odmawiali kredytów dla armii; głosowali przeciw budowaniu linii Maginota. Od czasu konferencji rozbrojeniowej, jednej z najsmutniejszych „bufonerii" naszych czasów, zmuszali rząd francuski do przeprowadzenia dalszej redukcji sił, już przecież i tak zbrodniczo zredukowanych.

Pan Leon Blum, głoszący dziś z lekkim sercem nieustępliwość w kwestii sudeckiej, chociażby jej wynikiem miała być wojna, jest głównym autorem i człowiekiem odpowiedzialnym za pogorszenie stosunków między Francją a Włochami. Pan Blum własnymi rękami zbudował oś Rzym-Berlin, która tak zaciążyła na całej polityce europejskiej, która kompromituje — jeśli już nie rujnuje naszą pozycję dyplomatyczną, dając w zamian wszystkie atuty Niemcom.



Wśród wydawnictw

Jan Gieryński: LWÓW NIEZNANY. Nakładem księgarni A. Krawczyńskiego.

Ukazała się świeżo książeczka, która opowiada czytelnikowi w sposób zajmujący, czasem wręcz sensacyjny o codziennym życiu Lwowa, którego szczegóły obce są większości jego mieszkańców. Dowiadujemy się np., że Lwów ma obszar trzykrotnie większy od jeziora Gopła, a pod względem liczby ludności kroczy w statystyce przed 7-ma państwami Europy (jak państwo kościelne Watykan, ks. Monaco itd.). Gdyby złączyć wszystkie ulice Lwowa, utworzyłyby one pas sięgający aż do Warszawy. W ten sposób ujmuje autor w formę pociągającą całą statystykę Lwowa, opisuje jego urządzenia techniczne, miejskie instytucje społeczne, parki, życie handlowe, mówi o budżecie miasta, tramwajach, wodociągach, Targach Wschodnich. — Książka stanowi zbiór felietonów, wygłoszonych przez autora w specjalnym cyklu Polskiego Radia. Jest to pożądany przyczynek do wydawnictw o Lwowie.

BITWA POD WĄSOSZEM. Gen. bryg. Janusz Gąsiorowski w Częstochowie, który zajmuje się badaniem historii powstania 1863 zwłaszcza na terenie ziemi częstochowskiej, opublikował nakładem Komitetu Budowy Pomnika w Wąsoszu ciekawą broszurę o przebiegu bitwy, jaką stoczyli powstańcy dnia 23 kwietnia 1863 r. Broszura zawiera informacje o uczestnikach bitwy i szereg ilustracyj. (mg.).

Po dziesięciu minutach ubezpieczenia milion dolarów premii

Znany makler giełdowy, Bering, w San Francisko, zginął wskutek wypadku samochodowego na jezdni. Zgon ten wywołał wielką sensację w Ameryce, gdyż zabity Bering dosłownie na dziesięć minut przed wypadkiem ubezpieczył się w jednym z Towarzystw asekuracyjnych od wypadku. Po podpisaniu umowy opuścił gmach, udając się do klubu. W drodze wpadł pod samochód i został zabity. Następnego dnia otrzymała wdowa po zmarłym milion dolarów premii. Na taką bowiem kwotę ubezpieczył się Bering.

Migawki

Przepraszam, sprawa zasadnicza...

Nie, nie, ja nie uprawiam tego sportu. Broń Boże. Ani żaden z moich znajomych. Ani nawet żaden z moich nieznajomych. Ktoś, kogo się nie zna ani z widzenia ani z nazwiska. Półkretyn, półfilozof, półczłowiek. Jakaś taka małpa... Wycina kartki z książek z wypożyczalni lub biblioteki. W kawiarniach i cukierniach małpa, kryjąc się w kącie rżnie żyletką co najciekawsze artykuły. Z prasy zagranicznej wycina to co dla niej niewygodne... Gdy czasami biorę do ręki komplet kawiarniany wydaje mi się, że nie siedzę w kawiarni, lecz w dżungli, i że nie mam przed sobą ludzi, lecz małpy i orangutany. Ha! taka carska tradycja! Przyjeżdżały dawniej takie szpicle z Rosji do Biblioteki Jagiellońskiej (gdzie wolno było trzymać książki antyrosyjskie, boć zabór był austriacki) i wycinały te szpicle wszystko, co im się nie podobało, albo co było im potrzebne. Historia powtarza się. Ale gdzie Lwów a gdzie carska Rosja? Czasy są gorące, poglądy ludzi dotychczas całkiem nawet bezpoglądowych nabierają kolorów, zacietrzewienie przedwyborcze już niedaleko: a więc coraz więcej książek i coraz więcej gazet ulega złośliwemu goleniu.

Barbarzyństwo czy lekceważenie zasady, powiadającej, że wszystko co drukowane to dla użytku publicznego?

Wczoraj wreszcie udało mi się przyłapać orangutana na gorącym uczynku wycinania i to właśnie mego felietonu z „Dziennika Polskiego":

— Co pan robi, orangutanie — pytam.

A on do mnie:

— A ty co trzymasz w ręku, małpko?

Patrzę, niech to diabli wezmą. Trzymam w łapie wycięty z angielskiego żurnala model sukienki.

I jak tu żyć? Jak pisać? Co robić? Ale w każdym razie model sukienki to nie to samo co np. artykuł o... Właśnie. Sukienka to nie jest przecież rzecz do użytku publicznego a mojego. A więc?

lele

gła chaosowi nazw, nie wprowadziła jednolitości ich używania. Przechodzień idący ulicą rotm. Dunin-Wąsowicza raz po raz natrafia wzrokiem na tabliczki orientacyjne ze starą nazwą ul. Cetnerowskiej, tak samo jak na dawnej ul. Na Błonie zaledwie co kilkadziesiąt kroków spotkać można znowu nową nazwę ulicy Bronisława Pierackiego. Mnożyć takich przykładów możnaby dziesiątki, ot n. p. spisy mówią i plany o ul. Idzikowskiego, tymczasem nazwą tą obdarzona ul. Janowska boczna ani jednym, dosłownie ani jednym napisem oficjalnym czy prywatnym nie zdradza tego nowego imienia.

Dodać też należy, że nie przestrzegana jest zasada, ażeby na początkach ulic umieszczone były tablice orientacyjne z ich nazwami, nieraz brak ich zupełnie i tylko z tabliczek z numerami domów wysoko zadarłszy głowę można zapoznać się z nazwą ulicy. Obecnie jest to tym przykrzejsze, że wskutek ostatnich odnowień kamienic zarówno numery domów jak i nazwy ulic są pokryte wapnem a nawet tynkiem i nikt się nie domaga, aby ten nalot został usunięty jako nader utrudniającą orientację uliczną.

O jednolitości nazw lwowskich ulic możnaby wiele mówić, bo przykłady cisną się wprost do zacytowania, n. p. trudno zapytanemu lwowianinowi odpowiedzieć jaka jest nazwa właściwa czy ul. Kopcowa czy też Na kopiec, bo i jedną i drugą podają zarówno tabliczki orientacyjne jak i spisy ulic. Dlaczego też dotąd nie skorygowano błędu długowiecznego i we Lwowie istnieje ulica Zofi Chrzanowskiej, choć bohaterka Trembowli nazywała się Anna Dorota Chrzanowska.

Nazwy ukute w tradycji lokalnej słusznie mają wielu zwolenników i obrońców. Ostatnio jednak utworzone zostały nazwy, które symulują tylko dawne imionnictwo ulic. Nie mają bowiem żadnej tradycji lokalnej nazwy kwietne, roślinne i drzewiaste ulic: Fiołkowa, Mirtowa, Trawiasta, Powojowa, Akacjowa, Jasionowa, Jodłowa, Bluszczowa, Brzozowa i t. d., a także Żytnia, Owsiana i Gryczana a nawet Buraczana i Ogórkowa. Przeglądając spis ulic lwowskich zastanawia się człowiek dlaczego są ulice Polna i Polowa, Przechód, Przejazd i Objazd, Średnia i Środkowa, Rękodzielnicza i Robotnicza, Rolna i Sielska, Zacisze i Zaciszna, Lniana i Konopna, ul. Parku Lotniczego, a równocześnie ul. Lotnicza i Lotnicza boczna, a także ulice: Śmigowa, Skrzydłowa, Silnikowa i Hangarowa. Cieszy czytelnika spisu ulic, że jest przynajmniej w ich nomenklaturze ul. Radość i ul. Rozkosz, ale nie rozumie dlaczego jest na terenie Wielkiego Lwowa w tyle lat po zjednoczeniu z nim peryferyj aż 2 ulice Chłodne, 2 Spółdzielcze, 2 Szewczenki, 2 Szerokie, 2 Kasztelańskie, 2 Równe, 3 Nowe, 2 Zamojskiego, 2 Źródlane, 2 Wł. Bełzy i t. d. Wiele też jest ulic zamieszkałych bez nazw, n. p. nie wiedzą dokładnie jakie są nazwy ulic przez nich zamieszkanych mieszkańcy licznych nowych domów obok starego cmentarza Stryjskiego, bo to i Stryjska boczna i Łyżwiarska i nazwa ulicy Odrowążów pęta się w tych okolicach. Ale n. p. niezamieszkała prawie bocznica ul. Skrzyneckiego cieszy się wdzięczną nazwą: ul. Miła.

Prawda, że wiele z nowych ulic nie jest jeszcze obliczonych na widok ludzi, ale zamiast nazw kokieteryjnych możeby lepiej uwiecznić przez nie pamięć wielkich spraw i zasłużonych ludzi. Wielu jest jeszcze także godnych wspomnienia lwowczyków. Nie nazwano dotąd we Lwowie ulicy imieniem Marcina Leopolity, nadwornego kompozytora i organmistrza króla Zygmunta Augusta, który był sławny nie tylko w Polsce, ale i poza nią. Ten lwowczyk był jedynym przedstawicielem tego rodzaju artyzmu i uzdolnień w całym okresie naszej staropolskiej kultury. Nie ma ulicy Walenty Wąs Połotyński bohaterski i uszlachcony przez króla Stefana Batorego kotlarczyk lwowski, nie ma ulicy krawiec Tomasz Kulczycki typ rzemieślnika - patrioty najszlachetniejszej klasy. Nie ma ulicy Antoni Schneider wielki miłośnik Lwowa i pionier małopolskiego krajoznawstwa. Nie ma ulicy Zofia Romanowiczówna, której imię przynajmniej powinno być złączone na tablicach orientacyjnych ulicy oznaczonej imieniem jej brata Tadeusza, albowiem równie silnie zaważyła ona na kulturze i patriotyzmie Lwowa.

Sprawa należytego ustalenia i nadawania nazw ulic lwowskich domaga się staranniejszego niż dotąd opracowywania, głębszego przemyślania. Wymaga też obecnie szybkich i definitywnych decyzyj, aby oddany niedawno na podstawie uchwały Rady Miejskiej, pracowni kartograficznej Książnicy—Atlas do opracowania plan miasta Lwowa był już wyrazem naprawdę uporządkowanej a dziś jeszcze tak niechlujnej rzeczywistości, w zakresie onomastyki ulic Lwowa. Sprawa nadawania nazw ulicom miasta nie powinna być tylko przedmiotem urzędniczego referatu, Zarządu Miejskiego czy jego doradczych organów. Jest to sprawa ważna pod względem narodowym i kulturalnym. Powinna więc być przedmiotem obrad specjalnej Komisji. Istnieje przecież dla spraw technicznych miejskich obywatelski organ doradczy pod nazwą Rady Artystycznej. Możnaby z niej właśnie wyłonić odpowiednią Sekcję, powiększoną drogą kooptacji osób kompetentnych, któreby racjonalnie przemyśliwały nazwy ulic nowych, względnie decydowały o przemianowywaniu dawnych.

OBSERWATOR

DZIEŃ GOSPODARCZY

AMERYKAŃSKI I ROSYJSKI DUMPING

Tegoroczna kampania zbożowa rozpoczęła się ze światowym zapasem widocznym (stocks visibles) 7,1 miln. t. pszenicy. Każdy tydzień przynosi dalszą zniżkę cen zbóż. Pszenica była notowana w Hamburgu od 13 zł. 65 gr. do 16 zł. 30 gr. w dniu 2 września i 12 zł. 40 gr. do 15 zł. 50 gr. w dniu 9 września zależnie od gatunku, w Rotterdamie 11 zł. 90 gr. w dniu 2 września i 11 zł. 35 gr. w dniu 10 września, w Liverpoolu 14 zł. w dniu 2 września i 13 zł. 50 gr. w dniu 9 września.

Cena jęczmienia obniżyła się w ciągu tygodnia o 13 gr. w Hamburgu, owsa o 30 gr., jedynie żyto pozostało bez zmiany i utrzymuje się na zachodnio-europejskich rynkach na poziomie 11 zł. 50 gr. do 11 zł. 75 gr. W Ameryce ceny pszenicy spadły około 9 zł. na 1 tonie w ciągu tygodnia.

Polityka obu państw Kanady i U. S. A. jest dla Europy nad wyraz groźna. Cały interwencjonizm amerykański okazał się zwykłym „bluff". Dotychczasowe konferencje między Kanadą i U. S. A. w sprawie jednolitej polityki zbożowej spełzły na niczym, Argentyna odnosi się również z rezerwą do projektu porozumienia pszenicznego między amerykańskimi państwami.

Niezależnie od tych czysto platonicznych środków walki ze spadkiem cen, Towarzystwo Związkowe w U. S. A. nabyło u farmerów 155 tys. t. i już 57 tys. ton sprzedało eksporterom pszenicy. Krążą uporczywe pogłoski, że program interwencyjnych zakupów ma ulec zmianie i wskutek tego cała nadwyżka pszenicy w ilości 2,7 miln. t. ma być bez względu na cenę wywieziona jak również około 500 tys. ton mąki.

Powyższy plan mający charakter szaleńczego dumpingu wywołał niesłychaną depresję cen i zupełny zastój w handlu zbożowym na giełdach światowych. Odzywają się głosy potępiające jednomyślnie politykę amerykańską i zalecające Stanom Zjednoczonym zdenaturowanie części nadwyżki zbożowej dla celów pastewnych. Powyższy projekt budzi jednak wątpliwości, gdyż zniżka opanowała obecnie i rynek zbóż pastewnych, a co najważniejsze ceny kukurydzy spadają również. Olbrzymi urodzaj w U. S. A. wynoszący 25 miln. t. i w Kanadzie 9,4 miln. t. zaciążył na rynku światowym, a horoskopy pomyślne na urodzaj w Argentynie i Australii pogłębiają krytyczną sytuację na rynkach zbożowych. Zamiast światowego porozumienia, Argentyna wprowadza nowe, wysokie standarty dla każdej prowincji, oraz premie wywozowe.

Obok amerykańskiego dumpingu wyrasta nowa hydra, w postaci rosyjskiego dumpingu. Tanią pszenicę rosyjską kupuje Holandia, Belgia i Szwajcaria, natomiast Rumunia z przyznanego jej kontyngentu 280 tys. t., zdołała tylko niewielkie ilości ulokować na rynku holenderskim.

Nadzieje na większą pojemność rynku włoskiego również zawiodły, gdyż urodzaj we Włoszech wynosi prawie 8 miln. t. Nadwyżka pszenicy we Francji w ilości około 900 tys. t., zostanie częściowo zdenaturowana, częściowo zamagazynowana, a niewielkie ilości zostaną sprzedane czerwonej Hiszpanii. Nawet Belgia zmusza przemysł młynarski, w pierwszej linii używać do przemiału pszenicę krajową w ilości do 25 proc., jako domieszkę do kanadyjskiej pszenicy. **Za przykładem Belgii poszła Dania, wprowadzając zakaz przywozu pszenicy i żyta.**

Wytworzyła się dla państw europejskich eksportujących zboże sytuacja wprost tragiczna.

Niema w obecnej chwili mowy przy obecnej koniunkturze i kształtowaniu się cen w Polsce o możliwości wywozu zbóż z Polski nawet żyta, pomimo to, że poziom ceny żyta jest najbardziej zbliżony do parytetu światowego.

Mylnym jest jednak pogląd, że przyczyną spadku cen żyta w Polsce, które wynosiły w okresie żniw 19—20 zł., a obecnie loco Poznań 14 zł. 25 gr. jest wyjątkowo dobry urodzaj. Statystyka nasza nie wypowiedziała ostatniego słowa w sprawie cyfry plonów, ale zdaje się wyniki omłotów w naszej dzielnicy nie potwierdziły nadziei na wyjątkowy dobry urodzaj. W każdym razie pewne nadwyżki wywozowe są, i jeżeli podaż jest niewielka, to na to wpływa szereg okoliczności, które skłaniają rolnika do powstrzymania się od sprzedaży żyta, a mianowicie naprężenie sytuacji politycznej w Europie, a pozatym nadzieje, może zupełnie nieuzasadnione, że ceny będą za parę miesięcy zwyżkować.

Brak podaży, jak słusznie twierdzą rolnicy, wpłynąć powinien na zwyżkę, a nie zniżkową tendencję na rynku zbożowym, ale istnieją niestety i inne powody obecnej sytuacji na rynku. O ile z jednej strony rynek światowy pszeniczny dezorganizuje dumping amerykański, o tyle destrukcyjną politykę na rynku żytnim prowadzą Sowiety, które rzucając już w sierpniu na mało pojemny rynek europejski większe ilości żyta po 12 zł. 60 gr., wyeliminowały z rynku światowego w pierwszej linii Polskę i inne kraje europejskie produkujące żyto na wywóz. Przy cenie kosztów przewozu żyta z Wielkopolski na zachodnie rynki w wysokości 3 zł. 50 gr., cena żyta kalkulowałaby się 9 zł. 10 gr. za 100 kg + 4 zł. premii czyli razem 13 zł. 10 gr. Jeżeli od tej kwoty odjąć koszta przewozu do stacji i inne koszta handlowe, producent wielkopolski przy eksporcie mógłby uzyskać loco gospodarstwo maximum 12 zł. 50 gr. za 100 kg. Ponieważ ceny pszenicy dotychczas są w Polsce wyższe o 5—6 zł. od cen pszenicy w Hamburgu, jeszcze gorzej kalkulowałby się eksport pszenicy z Polski.

W sferach rolniczych zainteresowanych przede wszystkim w cenie i eksporcie żyta odzywają się głosy o konieczności podniesienia premii wywozowych do wysokości 6, 8, a nawet 10 złotych.

Realizacja powyższych postulatów nie wydaje mi się celowa, gdyż nie poprawi sytuacji. Rosja nie zrezygnuje z dumpingu, nawet w tym wypadku, gdyby była zmuszona jeszcze o kilka złotych obniżyć cenę żyta.

W obecnej chwili wobec trudności eksportowych byłby raczej wskazany wysiłek w kierunku stabilizacji cen żyta na dzisiejszym poziomie i zahamowania dalszej zniżki, która jest prawdopodobna, o ile nastąpi większa podaż na rynkach krajowych już w październiku.

Środkiem zapobiegawczym byłaby organizacja rynku wewnętrznego w dziedzinie pewnej regulacji popytu i podaży przez propagandę kredytów zaliczkowego i zastawowego, oraz zużytkowania większej ilości żyta przy najmniej 200 tys. ton na fabrykacji spirytusu.

Projekt ten wydaje mi się bardziej celowy niż magazynowanie zboża w elewatorach, które prędzej czy później trzeba będzie rzucić na wewnętrzny rynek.

Rumunia znajduje się również w krytycznym położeniu, pomimo przyznanych jej kontygentów wywozowych przez Belgię i Anglię w wysokości 680 tys. t. Dotychczas oba państwa nie kupiły nic i magazyny zbożowe w Galazu, Braile i Constancy są przepełnione pszenicą. Położenie rolników rumuńskich pogorszyło się znacznie z powodu braku odbiorców zboża i zadłużenia gospodarstw. Rumunia pokłada jeszcze największą nadzieję w Niemczech, że tam nadwyżkę w ilości 1 miliona ton swego rekordowego urodzaju ulokuje.

W Bułgarii urodzaj jest nieco mniejszy, (1600 tys. t.), niż w 1937 r., lecz wyższy niż w ostatnim pięcioleciu. Magazyny jednak są również przepełnione i około 10 tys. ton przeznacza się na wywóz.

Cena eksportowa w Rumunii wynosiła w d. 6 września 14 zł., w Bułgarii około 15 zł. za 100 q.

Urodzaj w Jugosławii szacują na 2,75 miln. t., a nadwyżkę wywozową na 50—600 tys. t. (w 1937 r. — 100 tys. t.).

Należy zwrócić uwagę na to, że nadwyżki wywozowe państw bałkańskich zależą od urodzaju głównego zboża w tych krajach, kukurydzy. Spółka w Belgradzie Prizad zakupiła i zamagazynowała już 1100 tys. t. pszenicy.

Jedynie Węgry rozwiązały dobrze zagadnienie eksportu pszenicy, którą w ustalonej ilości wywożą do Italii i Niemiec, a resztę nadwyżki ubiegają się ulokować w Szwajcarii. Istnieją również widoki na wywóz mąki pszennej i kilku tys. ton żyta do Italii.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

Czy konferencja kulturalno-oświatowa zostanie odroczona?

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych miało urządzić we wrześniu b. r. wielką konferencję kulturalno-oświatową, dotyczącą wsi, z udziałem przedstawicieli zainteresowanych resortów rządowych, samorządu gospodarczego, samorządu terytorialnego, różnych instytucyj oraz organizacyj rolniczych.

Jak się dowiadujemy, termin wspomnianej konferencji nie został jeszcze wyznaczony. Będzie o tym mowa dopiero po powrocie z urlopu min. Poniatowskiego.

Równocześnie jednak panuje w ministerstwie opinia, że ze względu na prace budżetowe, które rozpoczną się zaraz po powrocie min. Poniatowskiego, a które będą bardzo intensywne, absorbujące prawie cały aparat urzędniczy, termin zwołania konferencji może ulec zwłoce nawet o kilka tygodni.

Zakup zboża dla wojska

Wzorem lat ubiegłych Intendentura D. O. K. VI we Lwowie i D. O. K. X w Przemyślu przystąpiły już do skupów żyta i owsa na potrzeby wojska. Dążeniem Szefostwa Intendentury jest pokryć zapotrzebowanie wojska wprost u producentów. W związku z tym Lwowska Izba Rolnicza podaje, że na terenie D. O. K. Nr. VI zakupów dokonuje: 1) Wydział Materiałowy Szefostwa Intendentury D. O. K. Nr. VI we Lwowie, ul. Janowska l. 5. 2) Zarządcy Składnic Materiału Intendenckiego: Nr. 6 we Lwowie, ul. Janowska l. 21 i w Złoczowie, ul. Sienkiewicza Nr. 18, w Stanisławowie ul. Generała Żeligowskiego l. 3 i Nr. 19 w Stryju ul. Skolska l. 24.

Wydział Materiałowy Szefostwa Intendentury we Lwowie zakupuje większe partie zboża z dalszych okolic z dostawą kolejową (najmniej 10 ton), na które wydaje wojskowe listy przewozowe. Zarządcy zaś wymienionych Składnic zakupują drobne ilości powyżej 100 kg do 30 ton z dostawą kołową wprost do magazynów wojskowych środkami przewozowymi sprzedającego.

Na terenie D. O. K. X zakupów będą dokonywać: Składnice Materiału Intendenckiego w Przemyślu, Jarosławiu i Rzeszowie. Zakup będzie obejmował żyto i owies w każdej ilości dostarczonej do tych Składnic przez rolników lub też przez organizacje rolnicze. Całowagonowe ładunki zbóż oferowane przez rolników lub organizacje rolnicze zakupywane będą albo loco najbliższa Składnica, albo dowolna stacja kolejowa na terenie D. O. K. Nr. X.

Warunki jakościowe zboża są te same jak w roku ubiegłym, standarty zaś ustalone przez Giełdę Zbożowo-Towarową we Lwowie obowiązują również i przy zakupach zbożowych. Cena ustalona będzie wedle notowań rynkowo-hurtowych z miejsca zakupu, a w razie braku tychże według notowań giełdy zbożowo-towarowej we Lwowie z dnia zakupu. Zakupy rozpoczęły się już i trwać będą aż do stycznia 1939 r. Ponieważ skup zboża przez wojsko odbywać się będzie wprost u producentów-rolników, więc korzyści płynące z tego stają się dla każdego rolnika zupełnie jasne. Przestrzec jednak należy przed usiłowaniem sprzedaży zboża nienależytej jakości, oraz przed dostawą przez rolników zboża będącego własnością ukrytych za nimi zawodowych handlarzy zbożowych.

Szczegółowych informacyj w sprawie zakupów zboża udziela Szefostwo Intendentury D. O. K. VI we Lwowie i D. O. K. X w Przemyślu.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 19 września.

Dewizy: Belgia 89.68, **Berlin 212.01**, Gdańsk 99.75, Amsterdam 285.81, Kopenhaga 113.80, Londyn 25.48, N. Jork czek 530 1/2, kabel 530 5/8, Oslo 127.97, Paryż 14.31, Praga 18.27, Sztokholm 131.46. Zurych 119.70, Mediolan 27.93, Helsinki 11.25, Montreal 527 3/4, Tel Aviv 25.48.

Tendencja słabsza.

Waluty: Belgi belg. 89.65, dolary amer. 529, dol. kanad. 526, floreny hol. 285.55, franki franc. 14.29, fr. szwajc. 119.50, funty ang. 25.46, guldeny gd. 99.75, kor. czeskie 13.80, kr. dun. 113.55, kor. norw. 127.65, kor. szwedz. 131.15, liry wł. 19.50, marki fin. 11.00, marki sr. 33.00, Tel Aviv 24.70.

Papiery wartościowe: 4 i pół wewn. 64.25, 3 inwest. 1 em. 81.00, serie nie not., 2 em. 82, serie nie not., 5 konwers. 67, 4 premj. dolarowa 41.50 — 41.13, 4 konsolidac. 65.00 — 64.50, ost. drobne.

Akcje: Bank Polski 122 im. 121, Cukier 38.00 — 37.75, Węgiel 34.75 — 34.50, Lilpop 80.50 — 79.25, Modrzejów 18.00, Norblin 92.50, Ostrowiec 58.00, Starachowice 41.00, Żyrardów 55.00, Lombard 114.00.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 19 września. N. Jork 480 7/16, Paryż, 178 5/16, Praga 139.40, Mediolan 91.30, Belgia 28.43 1/2, Zurych 21.29 1/4, Amsterdam 892 1/16, Kopenhaga 12.40, Sztokholm 19.39 1/2, Berlin 12.00 1/2.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 19 września. N. Jork 37.12, Londyn 178.31, Mediolan 195.25, Belgia 627, Zurych 837.50, Amsterdam 1999, Berlin 1485.25.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 19 września.

Pszenica czerw. jedn. 20—20.25, żyto I. standart 14.75—15, II. stand. 14.—14.25, jęczmień past. 13.50—13.75, mąka pszenna gat. I. 0-30 proc. 39.50—40.50, 0-50 proc. 37.50—38.50, 0-65 proc. 36.50—37.50, gat. II. 30-65 proc. 33.50—34.50, 50-65 proc. 24.50—25, razowa 0-05 25—25.50, żytnia gat. I. 0-50 proc. 29—29.50, 0-65 proc. 27 do 27.50, gat. II. 50-65 proc. 18—18.50, razowa 0.95 proc. 19.25—19.75, otręby pszenne grube 9—9.25, średnie 8—8.25, miałkie 9.25—10, żytnie 7.75—8.

Ogólny obrót 1873 ton.

Wiadomości bieżące

20 września | **Wtorek** | Eustachego | Jutro: Mateusza

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 20. IX. o 8 „Wilki w nocy".
Środa, 21. IX. o 8 „Jan".
Czwartek, 22. IX. o 8 „Wilki w nocy".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Tajemniczy strzał i Krwawe perły.
APOLLO: Indie mówią...
ATLANTIC: Ulica grzechu.
BAŁTYK: Gdy kwitną bzy.
CASINO: Modelka.
CHIMERA: Marnotrawna córka.
EUROPA: Zbłądziłem.
GLORIA: Halka i Dziewczęta z Nowolipek.
GRAŻYNA: Wrzos oraz dodatki.
KOPERNIK: Druga młodość.
MARYSIEŃKA: Pensjonarki.
METRO: Książę i żebrak.
MIRAŻ: Wielka miłość Beethovena.
MUZA: Mały dżentelmen i Zaufaj mi.
PALACE: Profesor Wilczur.
PAX: Kobiety nad przepaścią. Film polski.
RAJ: Wesoły włóczęga.
RIALTO: Cafe Metropole.
ROXY: Robert i Bertrand.
STYLOWY: Miłość w kajdanach i rewia.
ŚWIT: Bezdomni i Rycerze stepu.
TON: Serce i szpada i Rycerze pustyni.
UCIECHA: Szef wywiadu i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: Garmisch — Partenkirchen (Zugspitze).

PRZED WYBORAMI DO SEJMU

W myśl art. 31 ordynacji wyborczej listę kandydatów na posłów ustala w każdym okręgu wyborczym Zgromadzenie okręgowe.

Zgromadzenie okręgowe składa się:

a) z okręgowego komisarza wyborczego,

b) z delegatów samorządu terytorialnego wybranych: przez Rady Powiatowe, przez Rady Gminne, przez Rady Miejskie,

c) z delegatów samorządu gospodarczego i organizacji zawodowych, wybranych:

przez Izbę Rolniczą, przez Izbę Przemysłowo - Handlową, przez Izbę Rzemieślniczą, przez organizacje zawodowe pracowników fizycznych i przez organizacje zawodowe pracowników umysłowych.

W okręgach, liczących ponad 75.000 ludności miejskiej w skład zgromadzenia okręgowego wchodzą nadto:

a) delegaci samorządu zawodowego, wybrani: przez Izbę lekarską, przez Izbę adwokacką, przez Izbę notarialną,

b) delegaci zrzeszeń technicznych,

c) delegatki organizacji kobiecych,

d) delegaci szkół akademickich.

W skład zgromadzenia okręgowego wchodzą poza tym delegaci zgłoszeni po jednym przez co najmniej 500 wyborców zamieszkałych w okręgu wyborczym.

Zgłoszenia składa się na piśmie na ręce przewodniczącego zgromadzenia okręgowego do dnia 3 października.

Delegatem do zgromadzenia okręgowego może być tylko wyborca do Sejmu, zamieszkały w okręgu wyborczym co najmniej rok przed zarządzeniem wyborów do Sejmu.

* * *

WYBORY WE LWOWIE

Ukazał się Lwowski Dziennik Wojewódzki Nr. 18, zawierający zarządzenie wojewody lwowskiego o wyborach do Zgromadzenia okręgowego w okręgu wyborczym Nr. 70 z siedzibą we Lwowie, 71 z siedzibą we Lwowie, 72 z siedzibą we Lwowie, 73 z siedzibą w Sokalu, 74 w Przemyślu, 75 w Drohobyczu, 76 w Samborze, 77 w Sanoku, 78 w Rzeszowie i 79 w Łańcucie.

Okręg wyborczy nr. 70 we Lwowie obejmuje komisariaty Policji I. (dawniej V.), II., III., VIII. i IX. zaś 71 komisariaty V. (dawniej I.), IV. VI., VII. i X. W powyższych okręgach wyborczych odbędą się zgromadzenia okręgowe, do których mają wybrać delegatów następujące organa: Rada miejska we Lwowie w okręgu 70 — 40 delegatów, 71 — 40, Izba Przemysłowo - Handlowa (okręg 70) — 9 delegatów, w okręgu 71 — 2, Izba Rzemieślnicza w 70 — 5, w 71 — 4.

Związek Stowarzyszeń Zawodowych w 70 — 14, w 71 — 10. Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych w 70 — 5, Związek Robotników „Zgoda" w 71 — 1. Zjednoczenie Zawodowe Polskie w okręgu 71 — 2, Praca Polska w okręgu 71 — 4, Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych w 71 — 1, Związek Związków Zawodowych w 71 — 1, Ukraińskie Tow. „Wola" w 71 — 1, Związek Niższych Funkcjonariuszy Państwowych we Lwowie 71 — 1, Unia Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w 70 — 4, w 71 — 3, Związek Zawodowy Żydowskich Urzędników Prywatnych w 70 — 3, Sojuz Ukraińskich Prywatnych Służbowykiw „Supruha" w 70 — 2, Stowarzyszenie Urzędników Państwowych w 70 — 1, Związek Pracowników Poczt i Telegrafów w 71 — 3, Związek Pracowników Skarbowych w 71 — 2, Związek Nauczycielstwa Polskiego w 71 — 2.

Izba Lekarska w 70 — 2, w 71 — 3, Izba Adwokacka w 70 — 2, w 71 — 2, Izba Notarialna w 70 — 1, w 71 — 1, Polskie Tow. Politechniczne w 70 — 2, w 71 — 1, Związek Inżynierów Żydów w 70 — 1, Związek Inżynierów Chemików w 71 — 1, Ukraińskie Towarz. Techniczne w 71 — 1, Katolickie Stow. Kobiet w 70 — 2, Zrzeszenie Kobiet Żydowskich „Wizo" w 70 — 1, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w 70 — 1, Katolicka Służba Żeńska św. Zyty w 70 — 1, Rodzina Policyjna w 71 — 2, Rodzina Wojskowa w 71 — 2, Związek Robotnic Ukraińskich „Buducznist" w 71 — 1, Uniwersytet Jana Kazimierza w 70 — 3, Politechnika w 71 — 3, Akademia Medycyny Weterynaryjnej w 71 — 1, Akademia Handlu Zagranicznego w 71 — 1.

TEATR

— „WILKI W NOCY". Dzisiaj daną będzie w Teatrze W. znakomita komedia pióra T. Rittnera pt. „Wilki w nocy" w doskonałej obsadzie ról pp.: M. Czajkowska, C. Niedźwiecka, G. Oranowska. St. Daczyński, R. Hierowski, St. Larewicz i J. Leliwa. Reżyseria St. Daczyńskiego. Ceny miejsc znacznie zniżone. Bilety do nabycia w kasie Teatru W., w kasie miastowej, ul. Kilińskiego 4, oraz w biurze „Orbis", plac Mariacki.

— „JAN". W środę w Teatrze W. jedna z najlepszych współczesnych komedii Bus-Fekete'go, ciesząca się wszędzie pełnym powodzeniem „Jan" z pp.: J. Żmijewską, G. Oranowską, J. Guttnerem, R. Hierowskim (rola tytułowa), P. Połońskim i T. Surową w rolach głównych. Ceny miejsc zniżone.

RADIO

— KONCERT PADEREWSKIEGO transmitować będzie 25-go bm. o 20-tej Polskie Radio ze studia w Lozannie. Decyzja Paderewskiego wywołała olbrzymie wrażenie w całym świecie muzycznym, nie tylko w Europie, ale i w Ameryce. Paderewski — tak jak Toscanini — dotychczas stale wymawiał się od występowania przed mikrofonem radiowym. Toscanini pierwszy pozwolił na transmisje koncertów, którymi dyrygował, obecnie zaś nawet wyłącznie dyryguje koncertami radiowymi, bądź w Londynie, bądź w Nowym Jorku. Koncert Paderewskiego jest tak pierwszorzędnej wagi wydarzeniem artystycznym, że w dniu tym słuchać będą polskich stacyj nie tylko wszyscy radiosłuchacze polscy, ale z pewnością cała kulturalna Europa. Mistrz wykona Wariacje f-moll Haydna, Rondo a-moll Mozarta, Balladę op. 52, Mazurka fis-moll op. 59 i Nocturn Fis-Dur Chopina, oraz „Śmierć Izoldy" Wagnera w oprac. Liszta.

RÓŻNE

— JEDZIEMY WSZYSCY DOOKOŁA POLSKI! Lwowski Korpus Wysłużonych Wojskowych organizuje łącznie z „Orbisem" w dn. 27 bm. do 5. X. wycieczkę dookoła Polski, a to do Krakowa, Częstochowy, Poznania, Gdyni, Warszawy i Wilna. Koszt wycieczki przy świadczeniach ze strony kierownictwa wycieczki, jak jazda pociągiem turystyczno-sypialnym, przejazd motorówką po wybrzeżu morskim, przejazd statkiem na Hel itp. wynosi 50 zł. 50 gr. od osoby. — Tak długiej (7 dni) i tak taniej popularnej wycieczki pociągiem turystyczno-sypialnym dotąd jeszcze nie było w Polsce.

— STAŁE NIEDZIELNE DANCINGI T. S. L. odbywają się w każdą niedzielę i święto, począwszy od 4 września b. r. w sali TSL., ul. Czarnieckiego 1, II. p. Znakomita orkiestra jazzbandowa. Doborowe towarzystwo. Wstęp jedynie za kartami uczestnictwa, które otrzymać można w Sekretariacie Koła TSL., ul. Czarnieckiego l. 1, I. p. codziennie od godziny 9—14. Bilet wstępu 80 gr., garderoba 20 gr., akademicki 80 gr. wraz z garderobą. Początek o godz. 5-tej. Dochód przeznaczony na cele oświatowo-społeczne Koła TSL. im. Marszałka J. Piłsudskiego.

— OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE. W dniach 21, 22, 24, 26, 28, 29 i 30 września 1938 r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. — Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 18 do 24 września:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augenstema, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Szenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Perini Camillo, pułk. pilot — Warszawa. Dr. Kamiński Jakób, lekarz — Zdołbunow. Olszewski Mirosław, starosta — Słonim. Sokołowska Zofia, żona wojewody — Nowogródek. Haas Aleksander, przemysł. — Stanisławów. Hr. Walewski Juliusz, wł. dóbr — Dublany. Kejdan Adam, przemysł. — Roś k. Wilna. Apanaski Leonid, wł. dóbr — Denysów. Miciński Henryk, insp. „Philipsa" — Warszawa. Strzelecki Włodzimierz, wł. dóbr — Nowoszyce. Lewicki Józef, przemysł. — Borysław. Hr Rostworowski Kazimierz, wł. dóbr — Hrehorów. Węgrzynowski Władysław, przemysł. — Warszawa. Kot Stanisław, profesor — Kraków. Herman Władysław, przemysł. — Kraków. Wadasz Stefania, żona kupca — Budapeszt. Jasińska Stanisława, pryw. — Katowice. Dr. Jamnott Bronisław, prof. Uniw. — Wilno. Tarnoky Zoltan, przemysł. drzewny — Budapeszt. Winisky Adam, insp. Tow. Okręt. — Montreal. Orlicki Albert, sędzia okręg. — Wilno. Menczel Józef, przemysł. — Załucze. Kopkowicz Leon, architekt — Zakopane. Dr. Blaustein Michał, adwokat — Gorlice. Landes Zofia, żona inż. — Borysław, Wiśniewski Konstanty, porucznik — Wilno. Kornhauser Roman, urzędn. — Lesko. Ortnerowa Irena, pryw. — Sanok, Dr. Zylbersztajn Roman, przemysł. — Warszawa. Batzes Oskar, kupiec — Warszawa. Wasserman Leopold, przemysł. — Łódź. Grünblat Salomon, kupiec — Warszawa. Czapnik Michał, przem. — Warszawa. Hr. Koziebrodzki Józef, wł. dóbr — Skałat. Gleicher Jerzy, kupiec — Chorzów. Szelążek Bolesław, przedst. firmy — Warszawa. Jakubowicz Stanisław, dyr. fabr. — Łódź. Flamenbaum Dawid, kupiec — Warszawa.

Pomyślny ruch wkładów w Komun. Kasach Oszczędności

Komunalne Kasy Oszczędności na terenie Małopolski (wraz z Centralną Małopolską Kasą Oszczędności we Lwowie) zjednały sobie w ciągu miesiąca sierpnia 3.982 nowych wkładców.

Złożone w tym miesiącu wkłady oszczędności wynoszą zł. 17.065.758.

Suma wkładów w tych Kasach Oszczędności doszła do 252 milionów 338 tysięcy złotych, złożonych przez 576.470 wkładców.

Obroty te wskazujące na spokojny i trwały postęp kapitalizacji, pozwoliły na wzmożoną działalność kredytową K. K. O. tak potrzebną zwłaszcza w zakresie zaliczkowania płodów rolnych oraz odnawiania domów na terenie miast.

REWELACJĄ ekranu kina „TON" w pasażu Mikolascha jest dzisiejszy wielki podwójny program, złożony z potężnego filmu wykonanego całkowicie w kolorach naturalnych według słynnej powieści Stevensona „Droga w nieznane", oraz wstrząsający dramat przemycanych ludzi pt. „Córka Szanghaju".

„Droga w nieznane", to film o świetnej reżyserii znakomitego Jamesa Hogana i wspaniałych kreacjach: Oskara Homolki, Ray Millanda i Frances Farmer, a piękno filmu podnosi czarująca muzyka Leo Robina.

Niezwykle interesująco przedstawiają się w filmie „Córka Szanghaju" kulisy walki policji na morzu, lądzie i w powietrzu z bandami przemytniczymi. Akcja tego filmu rozgrywa się na wyspach oceanu Spokojnego i u wybrzeży Meksyku. Role główne kreują: Anna May Wong i Charles Bickford.

O dogodną komunikację kolejową na Podolu

W czasie tegorocznego letniego ruchu turystycznego na Podolu, zwłaszcza w powiecie borszczowskim i złoczowskim woj. tarnopolskiego, podróżni żalili się na niedogodne połączenia kolejowe i nie odpowiedni rozkład jazdy pociągów, narażający letników na marnowanie czasu w pociągach i poczekalniach.

Starania zainteresowanych czynników miejscowych, mające na celu usunięcie tych niedomagań, nie odniosły dotychczas pożądanego skutku, przy czym jako argumenty wysuwano małą rentowność i względy techniczne.

Może by właściwe władze kolejowe wglądnęły w tę sprawę i znalazły takie rozwiązanie, które przyczyniłoby się nie tylko do wzmożenia ruchu letnisko wego i turystycznego, lecz przyniosłyby korzyść żywotnym interesom gospodarczym ludności miejscowej.

Ponad 1.000 osób zgłosiło udział w Kongresie Techników

W dnia 11—13 listopada b. r. będzie obradował w Warszawie I. Polski Kongres Techników, którego zadaniem jest naświetlenie zagadnień społecznych i gospodarczych związanych z rozwojem techniki.

Kongres zwołuje Naczelna Organizacja Stowarzyszeń Techników R. P. pod hasłem zorganizowania świata technicznego na zasadach samorządu i czynniejszego niż dotychczas udziału w życiu publicznym techników wszystkich stopni cenzusowych.

Obecnie zgłosiło udział w Kongresie ponad 1250 uczestników, tak że Komitet Organizacyjny prawdopodobnie będzie zmuszony w najbliższym czasie zaprzestać przyjmowania zgłoszeń, aby nie mieć trudności z salami na obrady Kongresu.

Kongres będzie podzielony na 4 sekcje: 1) samorządu technicznego, 2) ekonomiczna, 3) socjalną i 4) organizacyjna.

Biuro Kongresu mieści się w Warszawie przy ul. Wiejskiej 1, m. 40.

„Dola i niedola naszych dzieci"

Broszura dla wszystkich

Zamiast pisać rozprawę naukową, lub artykuły literackie Komitet Kongresu Dziecka przemówił do społeczeństwa mową plastyczną — obrazami, ilustrującymi szereg najbardziej palących zagadnień z życia dzieci w Polsce. Broszura albumowa p. t. „Dola i niedola naszych dzieci" jest zbiorem charakterystycznych obrazów fotograficznych z krótkimi objaśnieniami treści. Bez wielu słów, pokazuje, jak wygląda prawda o dziecku szczęśliwym i nieszczęśliwym, o dziecku krzywdzonym i dziecku wychowywanym w miłości i staraniu. Dziecko w rodzinie, w szkole, w zakładzie opiekuńczym, dziecko zdrowe i chore, dziecko w zetknięciu ze społeczeństwem — taka jest treść broszury.

Każdy obywatel powinien interesować się dolą dziecka w swym kraju, więc też Komitet Kongresu Dziecka uprzystępnił cenę swego pięknego wydawnictwa (32 strony rotograwiury), które kosztuje zaledwie 30 groszy. Każdy może ją nabyć. Broszurę kolportują organizacje społeczne w całym kraju.

Wśród czasopism

NOWY NUMER „ZACZYNU". Wyszedł z druku nr. 28 tygodnika „Zaczyn", na którego treść składają się następujące artykuły: „Totalizm czy personalizm" — zawierający dyskusję ze „Zwrotem" na temat różnych postaci totalizmu; „Problemy demokracji" — na marginesie teorii prof. Młynarskiego; „Niemcy o Ukraińcach"; „Filozoficzne przesłanki planowania gospodarczego" — obrazujący poglądy prof. Sidneya Hooka na istotę planowania; „Wehikuł czasu" — felieton polityczny; „Publiczność literacka". — recenzja książki prof. Bystronia; „Dyskusja i metoda" — refleksje na temat polemiki prasowej nad tezami OZN. w sprawie upowszechnienia kultury; „Autarkia we Włoszech i Niemczech" — streszczenie poglądów prof. Leopolda Caro.

Prawa murzynów w Ameryce

W Bostonie, nakł. „The Christopher Publishing House", ukazała się książka Fitzhugh Lee Styles'a pt. „Negroes and the Law" (Murzyni i Prawo), która zajmuje się prawnym stanowiskiem Murzynów w społeczeństwie amerykańskim. Wprawdzie jest ono zawarowane Konstytucją, jednakże z różnych powodów jest ono stale fałszywie interpretowane ze szkodą oczywiście dla czarnej rasy. Autor, który sam pochodzi z Mulatów, stara się w swej pracy wykazać niesprawiedliwość białych w traktowaniu swych czarnych braci, obywateli amerykańskich, obficie cytując biblię, konstytucję, kodeksy, traktaty, a nawet gazety. Zwłaszcza staje w obronie podsądnych Murzynów, którzy zawsze są krzywdzeni przez sądy amerykańskie. Pod koniec, autor cytuje długi szereg wybitnych prawników pochodzenia murzyńskiego, którzy wiele zdziałali dla obu ras. Książka Lee Stylesa ukazuje czytelnikowi europejskiemu cienie cywilizacji amerykańskiej.

Warszawa oczekuje gości...

Już za dwa tygodnie rozpoczyna się w stolicy zjazd masowy pod hasłem „Tydzień Warszawy" (2—9) październiká, który w roku bieżącym będzie uświetniony szeregiem ciekawych imprez.

Między innymi odbędzie się w tym czasie wielka wystawa w Muzeum Narodowym „Warszawa wczoraj, dziś i jutro", oraz z okazji odbywającego się Kongresu Dziecka — wystawa „Dziecko w Polsce". Liczne przedstawienia teatralne w najpoważniejszych teatrach stołecznych, występy Polskiej Opery Ludowej w teatrze na wyspie w Łazienkach, imprezy sportowe, wycieczki i t. d. zapełniają program „Tygodnia", który niewątpliwie ściągnie do Warszawy liczne rzesze przyjezdnych.

Dodać należy, że na wszystkie imprezy „Tygodnia" przyjezdni będą mieli zapewnione bezpłatne lub ulgowe wstępy, oraz przysługiwać im będzie ponadto szereg innych zniżek i udogodnień.

Dużym ułatwieniem przyjazdu jest wydatna zniżka kolejowa, przyznana przez Ministerstwo Komunikacji uczestnikom zjazdu.

Opracowywany obszernie program „Tygodnia" ułatwi orientację w mieście, a specjalne punkty informacji i obsługi Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy, otoczą miłych gości serdeczną opieką i troskliwością o uprzyjemnienie im pobytu w stolicy.

Karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki będą już wkrótce do nabycia w biurach podróży, w kasach kolejowych i w kioskach T-wa „Ruch" w całym kraju.

O wszelkie informacje w sprawie zjazdu należy zwracać się do Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy — Warszawa, ul. Wierzbowa l. 8.

„Dni Mickiewiczowskie" w Nowogródku

Ministerstwo Komunikacji w ogólnopolskim programie imprez turystycznych przewidziało w roku bieżącym w okresie od 11—22 września „Dni Mickiewiczowskie" Ziemi Nowogródzkiej, w czasie których uczestnicy będą mieli możność zaznajomienia się z pięknem stron rodzinnych A. Mickiewicza opiewanych w jego dziełach. Z tej okazji będzie na miejscu zorganizowana wystawa ,obrazująca rozwój lokalnego przemysłu i rzemiosła oraz charakterystyczne gałęzie rolnictwa, leśnictwa i melioracji, a nadto imprezy, których szczegółowy program rozsyła Komitet organizacyjny. Przewidziane są zniżki kolejowe w wysokości 66 proc. za uprzednim wykupieniem karty uczestnictwa w cenie 2.50 zł. Zgłaszać się należy na 7 dni naprzód do Komitetu organizacyjnego w Nowogródku. — dworzec kolejowy.

Z uwagi na doniosłe znaczenie propagandowe tej imprezy szeroki w niej udział młodzieży szkolnej jest pożądany.

TRAGICZNY WYPADEK NA TORZE KOLEJOWYM

(a) Urząd śledczy otrzymał w dniu wczorajszym wiadomość z Tarnobrzegu, iż 12-letnia Maria Redlikówna, zamieszkała w Sobowie, w drodze powrotnej do domu, została na torze kolejowym potrącona przez pociąg, zdążający z Sandomierza do Tarnobrzegu. Redlikówna doznała załamania czaszki i obcięcia lewej ręki poniżej ramienia. Przewieziona do szpitala w Tarnobrzegu, zakończyła życie.

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY NA 9 (35) DZIEŃ WYŚCIGÓW WTOREK, 20 WRZEŚNIA BR.

Począwszy od wtorku, dnia 20 września br. wyścigi rozpoczynać się będą o godz. 13.30

Gonitwa. I. 700 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.

Oual-Oual — NN., Rytm — ż. Szyszko, Urkub — ż. Bogobowicz.

Gonitwa II. 700 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 4.200 m. (przeszkody).

Cenis — NN., Król Herod — chł. Kolasgo, Minotaur — j. Lipiński, Saperment — chł. Strzelec, Violetta — NN.

Gonitwa III. 500 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.400 m.

Dart — NN., Etap — j. Eliasz II., Jaremcza — chł. Haczkowski. Lumen — j. Tokarczyk., Madeira — j. Treba, Marwista — p. Żarczewski, 0 Mohacz — NN.

Gonitwa IV. 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.000 m.

Alfa — NN., Iberia — NN., Ibis IV. — j. Rusin, Grenada — ż. Olejnik, Obrona II. — ż. Kozaczuk, Seton — j. Eliasz II.

Gonitwa V. 900 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.400 m.

Daiama — ż. Janusik, Geniusz j. Kucharski, Gloriosa — p. Żarczewski, Onyks — j. Lipiński. Paproć — ż. Szyszko, Rumba II — ż. Kozaczuk.

Gonitwa VI. 400 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 1.800 m.

Mongolia — ż. Kozaczuk, Oda — j. Rusin, Robak — ż. Szyszko, Ryngraf — NN., Szeik-Issa — NN.

Gonitwa VII. 900 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.600 m.

Dworna — chł. Haczkowski, Golem — ż. Kozaczuk, Item — j. Szarata, Neftis — ż. Bogobowicz, Negrita — j. Gruda, Reine de Fleurs — p. Żarczewski.

Gonitwa VIII. 500 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3. 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.400 m.

Cwał II. — j. Polakowski, Dor — j. Eliasz II., Nawarra — NN., Nedill — j. Gruda, 0 Nemrod — j. Kucharski, Promienna II. — NN.

NASZE TYPY: 1) Urkub, 2) Minotaur, Król Herod, 3) Jaremcza, Marwista, 4) Alfa, Ibis IV., 5) Onyks, Paproć, 6) Robak, Mongolia, 7) Negrita, Dworna, 8) Promienna II., Cwał II.

GDY UMYSŁ ALKOHOLEM ZAMROCZONY

(a) Zamieszkała przy ul. Zamoyskiego 5, Maria Steciowa, znajdując się w stanie silnego podchmielenia, skaleczyła się nożem w pierś. Pierwszej pomocy tej ofierze alkoholowej udzielił lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego.

WYPADEK ULICZNY

(a) Autobus nr. 42.705 najechał na pl. Krakowskim na przejeżdżającego rowerem Juliana Kmitę, zamieszkałego w Mostach Wielkich. Kmita wyszedł cało z niemiłej przygody, jego rower został znacznie uszkodzony.

KRWAWA AWANTURA W RESTAURACJI

(a) W restauracji Anny Kordaszewicz (Piłsudskiego 16), wywiązała się wczoraj wieczorem pomiędzy uczestnikami libacji sprzeczka, w czasie której murarz Leopold Kubisz (ul. Stebelińskich 6) został ugodzony nożem w plecy. Pod zarzutem napadu na Kubisza przytrzymano Mikołaja Sikorę (ul. Bart. Głowackiego 10) i Wojciecha Rysińskiego (ul Kordeckiego 20).

Planowa legalizacja wag i odważników

Miejscowy Urząd Miar, zawiadamia że w dniu 15 b. m. rozpoczął legalizację wag i innych narzędzi mierniczych, posiadających cechę z 1936 roku i starszą. W interesie kupców i przemysłowców leży natychmiastowe zgłaszanie narzędzi mierniczych do cechowania, gdyż w późniejszym czasie z powodu nawału pracy Urząd nie będzie mógł odręcznie załatwiać napływających zgłoszeń. Zawiadamia się przy tym kupców i przemysłowców, że w myśl rozporządzenia Min. Handlu i Przem., będzie przyznawana posiadaczom narzędzi mierniczych 50 proc. zniżka od opłat zasadniczych, tylko w wypadku zgłoszenia ich w okresie ważnej cechy legalizacyjnej, a więc obecnie z roku 1936. Kupcy i przemysłowcy we własnym interesie powinni zgłaszać narzędzia miernicze do cechowania, by nie narazić się na ostre sankcje karne.



„Program radjowy"

WTOREK, 20 WRZEŚNIA

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Koncert poranny. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Poranek przy mikrofonie" — płyty, anegdoty, komunikaty. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Bizet (płyty). — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka z płyt. — 14.15 Lw. Koncert życzeń. — 15.00 Giełda lwowska. 15.05 Lw. Wiad. gosp. i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Lw. „Przygoda Marcelianka Majstra Klepki" — bańka St. Themersona w oprac. Ady Artzt — audycja dla dzieci. — 15.35 Aktualności finans. — 15.45 Wiad. gosp. — 16.00 Muzyka operowa z Wilna. — 16.45 „Od Tatr do stratosfery" — K. Jodko-Narkiewicz. — 17.10 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. „Wśród kobiet": 1. „Kosmetyka w jesieni i zimie" M. Lewikowej, 2. Pieśni w wyk. Gizeli Rohańskiej, 3. Komunikaty organizacji kobiecych. — 17.55 Lw. „Hallo-Uwaga!". — 18.00 „Genealogia ślimaków" — dr. Feliks Burdecki. — 18.10 Recital fortep. O. Martusiewicz. — 18.45 „O dwunastu rozbójnikach" — opowieść R. W. Barwińskiego w oprac. K. Wyki. — 19.00 Utwory skrzypcowe w wyk. A. Szafranka. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 „Z Dni Mickiewiczowskich w Nowogródku" (płyty). — 19.50 „Gdybym był młodszy dziewczyno" — koncert rozrywk. w wyk. M. Ork. P. R. — W przerwie: „Humor w poezji Asnyka". — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. „Przechowywanie owoców i jarzyn" — w jęz. ukr. wygł. dr. C. Kononenko. — 21.10 Lw. „W stulecie saksofonu" — reportaż muzyczny w oprac. dr. St. Łobaczewskiej. — 21.50 Wiad. sportowe. — 22.00 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 22.05 Lw. „W rytmie tańca" — płyty. — 23.00 Dziennik wieczorny, Kom. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.00 Londyn Reg. Koncert symfon.
20.30 Paris PTT. „Dawne przeboje".
20.30 Wieża Eiffla. „Rodzina Straussów".
21.00 Oslo. 24 preludia Chopina.
21.00 Mediolan. Wieczór muzyczny.

Z Przemyśla

WALNE ZEBRANIE STOWARZYSZENIA LEKARZY - POLAKÓW. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem pułk. dr Mossinga pierwsze walne zebranie w Stowarzyszeniu Lekarzy - Polaków. Obecnych było 46 lekarzy. Po załatwieniu spraw formalnych, postanowiono zorganizować życie klubowe i urządzać odczyty. Następnie wybrano zarząd w następującym składzie: prezes dr. R. Łaba, zast. pułk. dr Pióro, sekretarz lekarz p. Miszczak, skarbnik dr Witkiewicz, członkowie zarządu dr Bodnar, pułk. dr Orłowski, dr Zaczek. Do komisji rewizyjnej weszli: dr Krejcarek, dr Szymański i pułk. dr Twaróg. (H. N.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Odznaczenia w powiecie kolbuszowskim

Srebrny Krzyż Zasługi na polu pracy społecznej otrzymali: Krauss Ludwik pow. inspektor P. Z. U. W., inż. Jezierski Zygmunt, kierownik Pow. Zarządu Drog.; Ozimek Adam inspektor samorządu gm.; Winiarski Wojciech kontroler pocztowy; Łoziński Paweł, kapelmistrz; mgr Sławik Wacław, sekr. Wydz. pow.; Wiśniowski Władysław, nauczyciel; ks. Dobrzański Roman z Dzikowca, Kościółkowa Helena, Tylutki Józef, rolnik z Płazówki i Dudek Franciszek, dyrektor lasów z Turzy.

Złotym Krzyżem za zasługi na polu pracy społecznej odznaczony został inż. Błotnicki Juliusz ziemianin z Dzikowca.

Z Nowego Sącza

Wycieczka kombatantów belgijskich zwiedza Podhale

(E. Sz.). Zarząd Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny przygotowuje się do przyjęcia wycieczki kombatantów belgijskich. Wycieczka składająca się z kilkunastu osób i przebywająca przez 3 dni w Polsce zwiedzi Zakopane, Podhale, interesując się specjalnie pracami nad budową olbrzymiej zapory wodnej w Rożnowie.

Z Podhajec

Z pracy T. S. L.

W dniu 16 września odbyło się pod przewodnictwem prezesa Powiatowego Zarządu Kół TSL, mgra Wojciecha Proroka zebranie wszystkich prelegentów. Celem zebrania było zorganizowanie 2 sekcyj prelegentów, jednej ogólnej dla obsłużenia prelekcjami wszystkich gromad powiatu podhajeckiego, drugiej dla obsłużenia mających się zorganizować 9-ciu Uniwersytetów Niedzielnych. Uniwersytety Niedzielne będą prowadzone w następujących ośrodkach: Podhajce, Białokrynica, Nowosiółka, Bieniawa, Złotniki, Wiśniowczyk, Horożanka, Zawałów i Markowa. Praca na 6-ciu Uniwersytetach w roku zeszłym dała pozytywne wyniki, toteż Powiatowy Związek Kół TSL w bież. roku przywiązuje do tego zagadnienia bardzo dużą wagę.

Szkolnictwo T. S. L. w Małopolsce Wsch.

Nowy rok szkolny stawia T. S. L. wobec nader ważnych a nie mniej i ciężkich do rozwiązania zadań w dziedzinie szkolnictwa zarówno powszechnego jak i średniego ogólno-kształcącego, oraz zawodowego typu niższego i średniego.

T. S. L. od samego niemal początku swego istnienia przykładało wielką wagę do zagadnień szkolnych i zdobyło dobrą tradycję w pracy na tym odcinku w dobie przedwojennej. — Po wojnie Państwo przejęło na siebie ciężar prowadzenia i utrzymywania znacznej liczby (ponad 400) głównie szkół powszechnych T. S. L. — W obecnej chwili problem szkolnictwa powszechnego staje się znowu aktualny i to z tego powodu, że wskutek parcelacji powstało wiele osad polskich w takich okolicach, z których dostęp do istniejących publicznych szkół powszechnych jest znacznie utrudniony. W tych warunkach grozi młodzieży polskiej analfabetyzm. Państwo nie może na ogół w nowo-powstałych i niezbyt licznych osadach stwarzać publicznej szkoły powszechnej z powodu braku warunków ustawowych. Wobec tego z inicjatywą musi wystąpić T. S. L. i zakładać prywatne szkoły I. stopnia organizacyjnego.

W roku szkolnym 1937-38 prowadziło i utrzymywało T. S. L. na ziemiach trzech województw południowo - wschodnich 46 szkół powszechnych dla 1.316 dziatwy polskiej. Ogólny koszt utrzymania tych szkół wyniósł 65.841.77 zł. Akcję szkolną T. S. L. społeczeństwo polskie docenia należycie a dowodem tego jest ofiarność na cele prywatnego szkolnictwa powszechnego polskiego. W ubiegłym roku szkolnym dopomogły T. S. L-owi do prowadzenia szkół kwotą 8.590 zł. następujące organizacje i instytucje:

1) Dowództwo Żandarmerii — Warszawa, 2) Ilustrowany Kurier Codzienny — Kraków, 3) I. Koło TSL. — Kraków, 4) Komunalna Kasa Oszczędności — Kraków, 5) Ministerstwo Spraw Wojskowych — Warszawa, 6) Polska Agencja Telegraficzna — Warszawa, 7) Rada Notarialna — Lwów. 8) Towarzystwo Kredytowe Ziemskie — Lwów, 9) Zarząd Miejski — Kraków, 10) Związek Ociemniałych Żołnierzy — Lwów. — Ofiarność członków Związku Ociemniałych Żołnierzy, rozsypanych po całej Małopolsce jest może najdobitniejszym wyrazem oceny przez społeczeństwo wartości polskiej szkoły na ziemiach południ. - wschodnich. Ponad to różne osoby prywatne złożyły pewne datki bądź to w gotówce, bądź też w innej formie.

Utrzymanie i prowadzenie istniejących szkół w dalszym ciągu jest rzeczą konieczną. Brak funduszów na zrealizowanie tego zadania stawia T. S. L. w trudnej sytuacji a tym cięższej, że wpłynęło już ponad 20 nowych podań na otwarcie dalszych szkół. Ludność miejscowa daje wszystko, co jest konieczne do zorganizowania i prowadzenia szkoły, a muszą się znaleźć tylko fundusze z zewnątrz na opłacanie siły nauczycielskiej.

Niezależnie od tego żywo zajmuje się T. S. L. organizacja szkolnictwa głównie zawodowego, typu średniego i niższego. W roku szkolnym 1937-38 prowadziło Towarzystwo 2 gimnazja ogólno - kształcące, oraz 8 szkół zawodowych dla 975 młodzieży męskiej i żeńskiej. Na ogół szkoły ogólno-kształcące i zawodowe prowadzą gospodarkę samowystarczalną a koszt prowadzenia i utrzymania tych szkół wyniósł w roku ubiegłym 213.069.88 zł., ale przy poważniejszych inwestycjach pomoc dla nich w formie subwencji jest konieczna i nieodzowna.

Z Nadwórnej

Zjazd szlachty zagrodowej

Onegdaj odbył się pierwszy zjazd delegatów Kół szlachty zagrodowej w powiecie nadwórniańskim. Na zjazd przybyli ks. płk. Miodoński prezes zarządu głównego szlachty zagrodowej, starosta nadwórniański Wolski St. i insp. szkoln. Choma. Po złożeniu przez delegatów sprawozdań z prac przeprowadzonych w okresie sprawozdawczym ks. płk. Miodoński wygłosił dwugodzinny odczyt p. t. „Znaczenie szlachty zagrodowej a polska racja stanu". Na podstawie przedłożonych sprawozdań wnosić należy, że Związek Szlachty Zagrodowej w stosunkowo krótkim czasie swego istnienia wykazał bardzo ożywioną działalność i prężność organizacyjną w wielu środowiskach powiatu nadwórniańskiego.

Budowa nowych szkół powszechnych

Dzięki coraz większemu zrozumieniu ze strony społeczeństwa i samorządu terytorialnego dla sprawy rozwoju szkolnictwa powsz. ilość budynków szkolnych z każdym dniem podnosi się i wpływa na coraz korzystniejsze warunki pracy dla nauczycielstwa i dziatwy szkolnej.

W chwili obecnej z funduszów samorządowych i pomocy Tow. Pow. Bud. Publ. szkół powszechnych pozostają na ukończeniu szkoły powszechne w następujących miejscowościach: Tatarowie, Osławach Czarnych, Penteralu, Staruni-Krasnej i Wołosowie. W szczególności w dolinie Bystrzycy nadwórniańskiej w gminie Zielona w ostatnich latach stan budynków szkolnych jak i zaopatrzenie szkół w pomoc naukową, zasługuje na wyróżnienie. q

Powiatowy zjazd Straży pożarnej

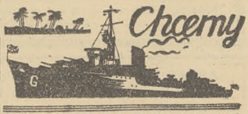
W Nadwórnej odbył się powiatowy zjazd oddziałów ochotniczych Straży pożarnej powiatu nadwórniańskiego. W myśl programu na stadionie W. F. pod kierownictwem instr. pow. Kohuta odbyły się efektowne popisy oddziałów strażackich nagradzane rzęsiście oklaskami przez licznie zgromadzoną publiczność, która podziwiała sprawność i doskonałe wyszkolenie pod względem obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej.

W całym zjeździe wzięło udział około 800 umundurowanych i wyekwipowanych strażaków. Dobre wyszkolenie oddziałów wskazuje na celowość i odpowiedni dobór kadry instruktorskiej i wielkie zrozumienie wśród ludności dla tej gałęzi pracy społecznej.

Tydzień Straży pożarnej był obchodzony we wszystkich komórkach organizacyjnych łącznie z ludnością w poszczególnych środowiskach. Ogółem w uroczystości powiatowej wzięło udział 49 oddziałów męskich i jeden żeński oddział samarytański. Defiladę oddziałów Straży pożarnej odebrał osobiście p. wojewoda stanisławowski gen. Pasławski. Z ramienia władz wojewódzkich w trakcie zawodów między oddziałami brał udział nacz. p. Piątek, oraz insp. Straży Bielinek.

Z Żółkwi

ZMIANY PERSONALNE. Naczelnik Sądu Grodzkiego p. Jan de Schilling Siengalewicz został na własną prośbę zwolniony z obowiązków sprawowania kierownictwa tut. Sądu, a równocześnie kierownictwo to poruczono tymczasowo sędziemu grodzkiemu dr Janowi Morelowskiemu, b. kierownikowi Sądu w Skawinie.

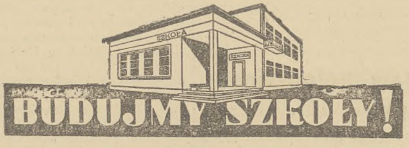


Nie eksportujemy do Australii

Sprawozdanie Banku Narodowego Australii podkreśla, iż nie da się obecnie uniknąć radykalnego ograniczenia importu, o ile nie nastąpi znaczny wzrost eksportu.

Wobec silnego wzrostu zapotrzebowania na kredyty dla celów importowych — istnieje możliwość wydatnego zmniejszenia tych kredytów przez banki.

W związku z tym wypada przypomnieć, że handel Polski z Australią jest dla nas wyjątkowo niekorzystny, a eksport nasz na ten kontynent prawie, że nie istnieje.



Opłaty od mąki i kaszy oddziaływują pozytywnie

Jak nam donoszą z różnych stron kraju, wykonywanie t. zw. ustawy przemiałowej postępuje sprawnie i ku powszechnemu zadowoleniu. Wszelkiego rodzaju usterki znikły już prawie zupełnie.

W kołach rolniczych podkreśla się z zadowoleniem, że wbrew początkowym obawom, po wprowadzeniu wspomnianej ustawy w życie, t. zn. po zapoczątkowaniu pobierania opłat od mąki i kaszy, ceny zboża nie spadły. Utrzymują się one trwale na poziomie sprzed 5-go września b. r. Jest to niewątpliwie skutek dodatniego oddziaływania wspomnianej ustawy.

Pociągi kąpielowe dla brudasów

W Rumunii prowadzona jest obecnie na wielką skalę akcja „sanitarnej ofensywy". Do najbardziej zaniedbanych wsi wysyłane są patrole, złożone z lekarzy. Poza tym uruchomiono specjalne „pociągi kąpielowe", które oczywiście nie mają nic wspólnego z wyjazdami do miejscowości kąpielowych, ale, złożone z wagonów kąpielowych są instrumentem akcji sanitarnej. Jeden z takich pociągów, kursujący w okolicach Bukaresztu, umożliwił wykąpanie (prawdopodobnie pierwszy raz w życiu) 10.000 brudasów z okolic podstołecznych.

OGŁOSZENIA

KORZYSTAJCIE z niebywale taniej sprzedaży z powodu rekonstrukcji domu i lokalu **PERFUMERIA S. FEDERA** obecnie Lwów **Sykstuska 2**
50 kroków od prawego rogu ulicy Legionów

ŚWIEŻE MODELE jedwabne, wełniane olbrzymi wybór z taniości poleca znana firma **MÜNZEROWEJ** Lwów, KOPERNIKA 17.

Wzmianka o przetargu

Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycznej ogłosiła przetarg na sprzedaż około 240 ton łomu żelaznego.

Bliższe szczegóły w Nr. 18 Dziennika Rozporządzeń Gminy z dnia 15 września 1938 r. 3714

NAUKA

NAUKA języka niemieckiego. Konwersacja, gramatyka lektura Przygotowanie do egzaminów gimnazjalnych, licealnych uniwersyteckich. — Mgr Anna Bleiberg, Zadwórzańska 14, parter. Zgłoszenia od 15—18. 3701

PRAWNIK organizator potrzebny dla zawodowej organizacji chrześcijańskiej. Listy do Admin. pod „Wybitny". 10390

PRYWATNA koedukacyjna Szkoła Powszechna Olgi Filippi Zychowiczowej przeniesiona do budynku Gimnazjum ul. Fredry 1 przyjmuje wpisy do sześciu klas. Warunki przystępne. Kancelaria ul Fredry 1 otwarta od 11-13. 10392

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową PKU. Gródek Jagielloński, Tapij Jurko. 10394

POSAD POSZUKUJE

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

PANIENKA inteligentna, muzykalna, zajmie się dzieckiem, nauką, spacerem parę godzin dziennie. — „Sierota" Administracja. 10383

ZAJMĘ SIĘ prowadzeniem biura, sekretariatu. Piszę na maszynie, znam się na prowadzeniu rachunkowości. — Warunki bardzo skromne. Zgłoszenia do Admin. pod „Biuro" 10381

RÓŻNE

UBRANIOZMIAN zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. — Telefon 270-25. 10391

BEZPŁATNIE informuje, czystość wykonuje, — tępienie pluskiew, odnowienie sufitów, posadzek itp. 259-17. 616

ROZPYLACZE do wód kolońskich, perfum naprawia „Perfumeria" Zyblikiew cza 6. 10388

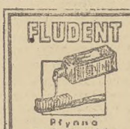
Żarówki oszczędnościowe **Lampy** elektryczne oraz wszelkie **Instalacje** poleca **STANISŁAW CHĘĆ** Lwów Łyczakowska 4
Stałe pogotowie napraw. 3236 Telefon 118-55

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KRETONY angielskie i krajowe różnokolorowe 1.80. Freilich, Sykstuska 21. 3206

BAROMETRY HYGROMETRY poleca firma **KOPERNICKI i SYN** Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P.K.O. 143 590



Płynna pasta do zębów BEZ KREDY

ZEGARKI, BIŻUTERIĘ, SREBRO po cenach konkurencyjnych poleca firma 10329 **L. Rozwarzewski** Lwów, Akademicka 2

WIOLONCZELĘ małą, skrzypce mistrzowskie okazyjnie sprzeda Pracownia skrzypiec, Lwów, Gródecka 45. 10393

MEBLE biurowe, gięte, gabinetowe, szkolne, kompletne urządzenia biur
3687 poleca najtańsza firma
A. KONIEWICZ i Syn Lwów, Batorego 12 telefon 276-06
Reprezentacja fabryki mebli giętych Czerski i Jachimowicz

PAŁAC DZIECKA Lwów, Rutowskiego 1 telefon 116-97
poleca w wielkim wyborze **płaszczyki, ubranka oraz mundury studenckie.** 3670

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE



gwarantowane najtaniej przedaje, kupuje, mienia **HANAK** Piłsudskiego 21, I. p. 3322

2 SZCZENIAKI Spaniele, rasowe w dobre ręce sprzedam tanio, ul. Czereśniowa 1. 10395

OBRAZY oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki **Salon Obrazów** Malarzy Polskich Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11 telefon 265-86 3235

Czytajcie „Dziennik Polski"

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie

KADECKA 4. 5 pięknych pokoi, system korytarzowy. 10330

CZTERY POKOI komfort, od 1 października Zielona 29. 10389

PIĘKNY pokój umeblowany, klatkowy do wynajęcia. Plac Bernardyński 14. 10369

SZEŚCIOPOKOJOWE, centroogrzewane, pełnokomfortowe, słoneczne, do wynajęcia. Wiadomość: telefon 210-12. 10373

CZTEROPOKOJOWE słoneczne, obszerne mieszkanie wśród ogrodów przy ul. Krasińskiego 27, II. p. wynajmę zaraz Polakowi-katolikowi. — Wiadomość tamże u gospodarza. 10294

4 POKOJE kuchnia do wynajęcia. Ul. św. Antoniego 1. 10397

3 POKOJE kuchnia do wynajęcia. Ul. Gródecka 51. 10396

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie słoneczne, balkon, wolne 1 października. Tarnowskiego 30. 10372

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje, pełny komfort, katolikom. Sobieskiego 32. 10382

MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidne i tanio **Fr. Zieliński** Lwów, KOŁĄTAJA 1. Telefon 228-10. 3893

OBUWIE pierwszorzędnej jakości, gotowe i do miary
AR-KA ul. Zimorowicza 17 telefon 260-62
Towar krajowy i zagraniczny.

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1
(A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE i ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. —
KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne**: Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.